

DZIS

W numerze:
• Przed przyjazdem delegacji BRL — str. 2
• Warto przeczytać — str. 5
• Zarząd „bakcylem” techniki — str. 6
• Rozrywki umysłowe — str. 8

PISMO ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

GŁOS NOWEJ HUTY

Nr 11 (692) Kraków, 14 III. — 20 III. 1970 r. Cena 50 gr

REALIZUJEMY UCHWAŁĘ IV PLENUM KC PZPR

Rozpoczął się etap konkretnego działania

Praca nad uchwałą IV Plenum w naszym kombinacie przeszła w etap konkretnego działania. Opracowany został przez Komitet Fabryczny obszerny program prac dla zabezpieczenia realizacji uchwały IV Plenum. Program ten zostanie omówiony przez plenum Komitetu Fabrycznego. Ze względu jednak na wagę problemów, postulatów i przedsięwzięć w nim zawartych — obejmujących w sposób kompleksowy całość zagadnień — projekt programu postanowiono przedtem — przed plenum — poddać pod dyskusję aktywów wydziałowych i branżowych. Narady takie właśnie trwają w naszej hucie. Ich cel — zapoznanie aktywów z zamierzeniami, mającymi na celu zwiększenie efektywności badań naszego zaplecza, postępu organizacyjno-technicznego oraz — uzupełnienie go o słuszne wnioski i postulaty, które właśnie na naradach wydziałowych aktywów wysunęły.

W ZAKŁADZIE MATERIALOWYCH OGNIOTRWAŁYCH

Z uwagą wysłuchał kilkunastu członków wydziału Materialowych Ogniowtrwałych opracowania aktywów polityczno-gospodarczych ZO. Dyskusja nad programem KF połączona zo-

stała z wypowiedziami na temat informacji kierownictwa Zakładu o sposobie realizacji uchwały IV Plenum, którą również na naradzie przedstawiono. Wszyscy dyskutanci, a więc towarzysze: Paluch, Piotrowski, Antosz, Opalko, Kowalczyk, Bieda, Jezłowski,

zwracali uwagę, iż poprzez swój kompleksowy, syntetyczny charakter program przygotowuje i zabezpiecza perspektywę rozwoju huty. Koncentracja i ekonomizacja. Widać w nim wyraźnie nowe spojrzenie na stare sprawy. Dotyczy to zarówno też dotyczących organizacji naszego zaplecza naukowo-badawczego, dotychczas rozproszonego, jak i powiązania go z instytucjami naukowymi, przemysłowymi, dla których huta stanowić będzie świetny poligon. A więc z jednej strony podawane przez nas najważniejsze, konieczne do rozwiązania tematy, z drugiej zaś — praktyczne wypróbowanie tego, co się w laboratoriach i pracowniach naukowych zrodziło.

Te sprawy w ZO częściowo rozwiązano. Choćby przez to, że co roku zakład przygotowuje dla wydziału ceramicznego AGH zbiór tematów dla studentów piszących prace dyplomowe. Są to rzeczy jasne tematy, które rozwojowi zakładu służą. Warto tu wspomnieć o pracach takich, jak np. badania nad polepszeniem jakości wyrobów wielozamotowych dla wielkich pieców, dzięki której ustalono skład i metody produkcji, co w efekcie pozwoliło zaopatrzyć w wyroby odpowiadające standardom światowym wszystkie jednostki wielkopięcowe w kraju. Albo praca polegająca na obserwacji zachowania się rurek żerdziowych z masy plastycznej oraz

(Dalszy ciąg na str. 3)

Z ogólnopolskiej narady aktywów ZMS

Młodzieżowe inicjatywy torują drogę wyższej wydajności pracy

We wtorek 10 bm. w sali teatralnej Huty im. Lenina odbyła się ogólnopolska narada aktywów ZMS, na temat udziału organizacji w realizacji uchwały IV Plenum KC PZPR.

W spotkaniu uczestniczył aktyw ZMS z całej Polski: wiceprzewodniczący ZW ZMS, przewodniczący komisji TMMT członkowie Głównej Komisji ds. Młodej Kadry Technicznej ZG NOT i ZG ZMS oraz przewodniczący zarządów zakładowych, uczelnianych i szkolnych ZMS.

Wśród przybyłych na naradę znajdowali się: przewodniczący Komitetu Nauki i Techniki prof. Jan Kaczmarek, sekretarz CRZZ Wiktor Obolewicz, kierownictwo polityczno-gospodarcze naszego kombinatu na czele z członkiem KC PZPR — I sekretarzem KF PZPR tow. Tadeuszem Wachowskim oraz przedstawiciele KW PZPR w Krakowie.

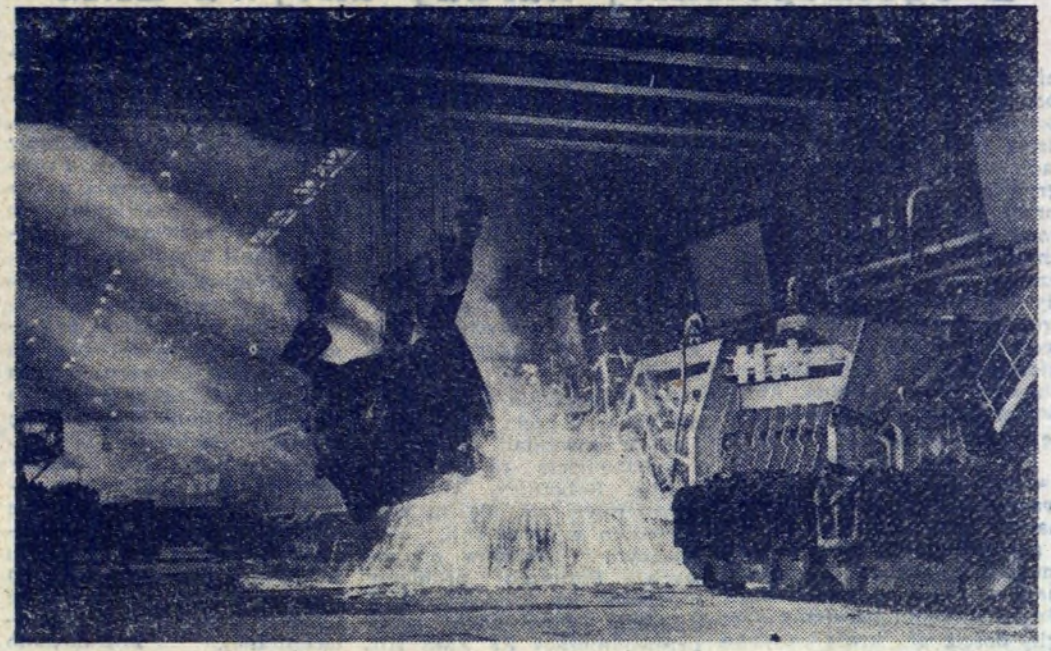
Witając przybyłych na naradę przewodniczący ZG ZMS — Andrzej Zabliński podkreślił, że celem jej jest omówienie dotychczasowego dorobku młodzieży ZMS w realizacji uchwały IV Plenum KC PZPR. Przed młodymi inżynierami, technikami i robot-

(Dalszy ciąg na str. 2)



Co dwie godziny wytop!

Piec tandem już produkuje



Efektowny widok dwuwannowego pieca tandem. Zalewanie surówki do pieca. Fot. B. LUCKOS

Wzwiązku z uruchomieniem pieca tandem, zwróciliśmy się do dyrektora technicznego HIL mgr inż. BOLESŁAWA GRASZEWSKIEGO z prośbą o rozmowę.

Pytacie mnie o opinię o piecu tandem. Na pewno nie chodzi wam o ocenę wyników produkcyjnych agregatu, który znajduje się aktualnie w 4-tym dniu rozruchu tzw. gorącego, a więc dopiero w początkowej fazie prób technologicznych. Próby te trwać będą wiele tygodni zanim nastąpi właściwe „dostrojenie” biegu cieplnego pieca i jego scharmonizowanie z pracą całego kompleksu prototypowych urządzeń, mechanicznych i energetycznych układów pomiarowych sterowania i automatyki.

Zauważyliście niewątpliwie jak wiele różni się punkt sterowniczy czy stycznikownia pieca tandem od pomieszczeń sterowniczych i ich wyposażenia na piecach martenowskich w tym samym wydziale Stalowni. Inna epoka — powiedział ktoś z pierwszych zwiedzających.

Czy to „dostrojenie” i trudności z nim związane dotyczyć będą tylko opanowania pracy urządzeń i mechanizmów?

Nie tylko. Problemem nie mniejszej wagi będzie zsynchronizowanie pracy tandema dającego wytop co 1,5 do 2 godzin z pracą pieców produkujących w kilkakrotnie wolniejszym tempie. Ile tu trud-

ności organizacyjnych zarówno z podawaniem wsadu jak i rozlewaniem stali. Ile wysiłku wymagać będzie ukształtowanie świadomości u każdego z pracowników Stalowni obsługujących tandem, że każda minuta jego pracy oznacza zdolność produkcyjną 2 do 3 ton stali, zdolność wykorzystaną lub straconą.

Czy w tej sytuacji, nie było zbyt śmiałym posunięciem założenie na tandem, jego załogę i cały Wydział wysokich zadań produkcyjnych i to od pierwszego dnia prób?

Niewątpliwie zadania, które zresztą określiła sama Stalownia zarówno na marzec jak i miesiąc następny, wyrażają się wielkościami powiedzielibym — bardzo śmiałymi i odważnymi. Cóż, redaktorze, ca-

łe przedsięwzięcie zwane piecem tandem jest wyposażone w te cechy w sposób szczególnie bogaty.

Parę faktów z historii tandema?

Okoliczności tak się złożyły, że miałem możliwość stykania się z historią pieca od samego jej zarania. Od momentu, gdy w związku z koniecznością przygotowania kapitalnych remontów naszych najstarszych 3 pieców martenowskich i to remontów „od podstaw”, pojawiły się wątpliwości, czy warto wydać dziesiątki milionów złotych na odtworzenie pieców, których od kilku lat nikt już na świecie nie buduje (niska wydajność i wysokie koszty produkcji stali).

(Dalszy ciąg na str. 2)

Podziękowanie dla budowniczych

W dniu 7 marca 1970 roku wykonany został pierwszy wytop stali z 2-wannowego pieca tandem, zbudowanego w miejsce dwu przestarzałych zużytych pieców martenowskich. Piec ten 7-my z kolei, a największy z tego typu pieców na świecie jest wyrazem najdalej posuniętego postępu technicznego w unowocześnianiu stalowni martenowskich. Projektowanie, przygotowanie przebudowy oraz jej wykonanie w ciągu 64 dni liczonych od chwili zatrzymania pieca nr 1 do uruchomienia pieca tandem stanowią wyczyn rekordowy w skali światowej.

Za szczególny wkład pracy, inwencję i wysiłek włożony w rozwiązanie wielu skomplikowanych problemów technicznych oraz za ogromną ofiarność w realizowaniu wybitnie napiętych terminów — składam wyrazy najwyższego uznania i serdeczne podziękowania:

- dyrektorowi technicznemu naszej huty, koordynatorowi całości prac i jednemu z najgłówniejszych inicjatorów budowy, pracownikowi Biura Studiów i Projektów „Biprostal”,
- załodze Hutniczego Przedsiębiorstwa Remontowego,
- załogom przedsiębiorstw specjalistycznych, w szczególności załodze Zarządu Budowlano-Montażowego nr 2, Elektromontażu, Instalacji i Energomontażu,
- pracownikom pionu technicznego, inwestycyjnego, zaopatrzenia Huty im. Lenina, a w szczególności załodze i brygadzom warsztatów Głównego Mechanika i Głównego Energetyka,
- pracownikom Stalowni Martenowskiej, którzy brali udział w przygotowaniu i realizacji przebudowy oraz w przygotowaniu eksploatacji pieca tandem.

Pragnę gorąco podziękować pracownikom Huty Klementa Gotfaldta w Kuźnicach oraz pracownikom Witkowińskich Zakładów w Ostrawie za terminowe dostawy dokumentacji i urządzeń oraz za przyjacielską pomoc w szkoleniu załogi, przygotowaniu eksploatacji i jej uruchomieniu.

Dyrekcji Zjednoczenia Hutnictwa Żelaza i Stali składam wyrazy serdecznej podziękacji za stałą, życzliwą i wielce skuteczną pomoc w realizacji budowy pieca tandem. Pomoc ta miała decydujące znaczenie w realizacji tego bezprecedensowego przedsięwzięcia.

Załodze Stalowni Martenowskiej, a w szczególności załodze pieca tandem życzę, aby szybko i sprawnie zrealizowała zadania rozruchowe i produkowała dużo dobrej stali z tego pięknego, nowoczesnego agregatu.

Mgr inż. BOHDAN KOŁOMYJSKI
Dyrektor Naczelny HIL

W sali obrad aktywów ZMS.
Fot. ST. GAWLIŃSKI

Foto B. LUCKOS

Dobre wyniki produkcyjne uzyskuje załoga Walcowni Drobnej, ludzie dobrej roboty: mgr inż. Krzysztof Urański — mechanik wydziału, Kazimierz Włodarczyk — I elektryk utrzymania ruchu, Jan Pięta — mistrz rewizji łożysk walcowniczych — Józef Pierzchała — ślusarz utrzyma-

nia ruchu, Jan Garbala — brygadzieta ślusarzy, Ryszard Przechera — I elektryk utrzymania ruchu, Edward Moskal — I ślusarz utrzymania ruchu, Marian Drożdż — I ślusarz utrzymania ruchu urządzeń energetycznych, Mieczysław Bereta — I elektryk, Jó-

zef Czajka — brygadzieta osprzętu walcowniczego.

(jd)
Foto B. LUCKOS

Jakość — nowoczesność — intensyfikacja



Z ogólnopolskiej narady aktywu ZMS

(Dalszy ciąg ze str. 1)

nikami stoi poważne zadanie poprawy jakości i wydajności produkcji. Jednocześnie młodzież zatrudniona w instytucjach badawczych powinna odgrywać poważniejszą rolę przez wprowadzanie nowych rozwiązań i udoskonalenie technicznych. Szczególnego znaczenia nabiera miejsce narady — Huta im. Lenina. W 100 rocznicę urodzin Wodza Rewolucji chcemy podkreślić niezłomną wolę walki jaką cechowała W. I. Lenina, który wielokrotnie eksponował rolę nauki i techniki.

Prof. Jan Kaczmarek w swoim wystąpieniu zwrócił uwagę na rolę jaką odgrywa nauka w rozwoju społecznym i gospodarczym. Stwierdził, że musimy opracować plan pełnego rozwoju gospodarczego, dzięki któremu będziemy mogli doścignąć kraje wysoko rozwinięte. IV Plenum opracowało drogi jakimi możemy ten cel osiągnąć. Treść zawarta w uchwałach IV Plenum sprowadza się do czterech punktów: wiedzieć, umieć i chcieć.

Wiedzieć tzn. mieć znajomość programów jak dojść do najlepszych efektów w najbliższym okresie. Mówca wskazał drogi jakimi można ten cel osiągnąć, a następnie przedstawił te gałęzie przemysłu, które będą w naszym kraju rozwijane w najbliższym okresie.

Następny punkt — umieć łączy się nierozdzielnie z pierwszym. Aby umieć coś zrobić trzeba kształcić nowe kadry, uzupełniać wiadomości już nabyte. Jednocześnie trzeba opracować program rozwoju nowych kadr i wyszukiwać talenty, których przecież w Polsce nie brak. Ogrromna rola spoczywa tutaj na ZMS. Koła ZMS powinny wypracować program rozwoju poprzez organizowanie turniejów wynalazców. Tych wszystkich, którzy efektywnie działają rekomendować do instytucji czy placówek badawczych.

Aby móc prowadzić działalność, oprócz wiadomości i umiejętności trzeba mieć środki i możliwości. W Polsce mamy ponad 300 tys. pracowników naukowych, którzy są rozproszeni w różnych placówkach. Stąd konieczność scalenia potencjału naukowego i badawczego oraz prowadzenia bardziej kompleksowych badań.

Olbrymia rola przypada organizacji ZMS i ZSP w realizacji ostatniego punktu, które nakreśliło Plenum. Trzeba chcieć robić dobrze. Partia nasza będzie popierać inicjatywy ZMS zmierzające do rozwoju racjonalizacji i wynalazczości. ZSP powinno bardziej ingerować w wykonanie w większym niż dotychczas stopniu prac przejściowych i dyplomowych opracowywanych dla potrzeb przemysłu.

Po wystąpieniu prof. Kaczmarka rozpoczęła się dyskusja. Wypowiadali się w niej przedstawiciele różnych środowisk. Robotnicy, studenci, inżynierowie zatrudnieni bezpośrednio w produkcji, oraz pracownicy zakładów naukowych. Poruszyli problemy nurtujące ich środowiska. W dyskusji wziął udział wiceprzewodniczący ZF ZMS HIL Józef Zdradzisz, który scharakteryzował działalność ZMS naszego kombinatu w realizacji uchwał IV Plenum KC PZPR. Dzięki inicjatywie ZMS powołano młodzieżowe brygady dobrej jakości, które skupiają ponad 500 młodych ludzi. Brygady te nadają ton pracy, co przyczynia się do rywalizacji między brygadami o wysoką jakość produkcji.

Inicjatywa jakościowa przyniosła ponad 43 mln zł wartości dodatkowej produkcji. Oprócz efektów ekonomicznych, stworzone zostały podstawy do coraz lepszej pracy, a pracownicy przetrzymują swoje wiadomości i umiejętności w konkretne rozwiązania organizacyjne i techniczne.

Po dyskusji uczestnicy konferencji zatwierdzili wnioski, w których podkreślono, że pełna realizacja nowej strategii gospodarczej uwarunkowana jest pełnym zaangażowaniem wszystkich ludzi pracy, także młodych robotników, inżynierów i ekonomistów. Należy doprowadzić do pełnej aktywizacji młodzieży w dziedzinie rozwoju techniki i racjonalizacji szczególnie w zapleczu naukowo-badawczym, bo tam jest zatrudniona znaczna część młodej kadry inżyniersko-technicznej. Postulowano wprowadzenie do szkół średnich i wyższych Turniejów Młodych Mistrzów Techniki, oraz dalsze rozwijanie studenckiego ruchu naukowo-badawczego. W oparciu o wnioski zostaną opracowane wytyczne ZMS co niewątpliwie przyczyni się do pełnej realizacji zadań stojących przed młodzieżą w nowym planie 5-letnim. (K)

(Dalszy ciąg ze str. 1)

Przy rozstrzygnięciu tego dylematu w roku 1966 — dyrektor techniczny ZHISt. Oskar Goszyk zaproponował hucie zainteresowanie się nowym typem pieca, od kilku miesięcy (wówczas) eksploatowanym w zakładach wlkowickich w Ostrowie. Piec ten pracujący w oparciu o zupełnie nową technologię pełnego wykorzystania ciepła spalin wytwarzanych w okresie świeżenia tlenem, zapowiadał się na wysokowydajny agregat. Posiadał on m. in., zaletę o podstawowym znaczeniu — możliwość wbudowania w istniejącą halę Stalowni Martenowskiej, w miejscu wyeksploatowanego pieca martenowskiego.

Tandem już produkuje

I tak się zaczęło. Sondáže, zacięte spory, diametralnie sprzeczne opinie. Przewaga przeciwników logicznie argumentujących. Przecież proces zupełnie nowy, tylko 2 piece pracujące od niedawna na świecie! POCO ryzykować?

A jednak podjęto ryzyko i to duże. W imię postępu technicznego z prawdziwego zdarzenia, z którym pojęcie ryzyka musi być nieuchronnie związane. W imię takiego postępu, który nie polega na odzwierciedlaniu tego co 10, 15 czy 20 lat temu zostało wypróbowane i sprawdzone ale siłą rzeczy jest już przestarzałe. Co było dalej?

Jesienią 1967 r. uzyskaliśmy zgodę kierownictwa resortu na szybkie przygotowanie i budowę w Hucie im. Lenina pierwszego w kraju pieca tandem. Dalsze etapy, to zmagania z kontraktami zagranicznymi dla uzyskania korzystnych warunków dostaw dokumentacji i najbardziej niezbędnych urządzeń. Ambitna, wytężona praca głównego projektanta — Biprostalu. Koordynacja dostaw urządzeń importowanych realizowanych w terminach niezwykle krótkich. Szybkie wykonanie przez warsztaty huty setek ton konstrukcji i urządzeń w sposób umożliwiający ich maksymalnie sprawną montaż. Wreszcie, pokonywanie szeregu kolizji, sporów biurokratycznych i formalnych.

W efekcie, pomimo przeszkód wydawałoby się nie do pokonania, dotrzymano terminu ustalonego znacznie wcześniej, 2 stycznia br. rozpoczęto przebudowę 2 pieców martenowskich na piec tandem. Plan wynosił 65 dni przerwy produkcyjnej. Ten rekordowo krótki okres wyburzenia 2 starych pieców i budowy tandema wraz z całym kompleksem urządzeń energetycznych, zawdzięczamy ogromnemu wysiłkowi załóg ZRH i PPB HIL wraz

z podległymi przedsiębiorstwami specjalistycznymi. Na szczególne podkreślenie zasługuje wkład pracowników pionu GI, Mechanika i GI, Energetyka huty oraz Stalowni Martenowskiej.

Dodać należy, że życzliwą przyjacielską pomoc uzyskaliśmy od towarzyszy czeskich z Ostrawy. Pomoc ta w wielu trudnych momentach odegrała bardzo istotną rolę.

Zdecydował więc zespołowy wysiłek setek pracowników z różnych przedsiębiorstw i wydziałów?

Według mojej oceny — przede wszystkim zapal i ofiarność, szczególnie nasilenie osobistego zaangażowania się w ambitne przedsięwzięcie o bezprecedensowym charakterze, w pełnym zrozumieniu jego ważności. To pozwoliło na zrealizowanie zadania w czasie wielokrotnie krótszym od wszelkich tzw. normatywnych czy dyrektywnych okresów i to przy doskonałej jakości wykonawstwa. I

Rozpoczęty 7 marca ruch tandema przebiega prawidłowo przy dalszym „dostrajaniu” oraz regulacji urządzeń. Z dnia na dzień rośnie ilość stali produkowanej na tym nowoczesnym, pięknym agregacie przez jego ambitną i ofiarną załogę. (Jd)



Przemawia prof. Kaczmarek.

Jak wykonujemy plan?

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRZEZ HUTĘ DO 11 BM. WL.

Zakład Mater Ogniotrwałych	prod. gotowa kęsów	120	Walcownia Slabing	120
wyroby szamotowe	98	Walcownia Gorąca Blach	98	prod. surowa
wyroby zasadowe	98	prod. gotowa	98	Walcownia Zimna Blach
dolomit	91	prod. surowa	106	prod. gotowa
wapno	103	prod. gotowa	103	Walcownia Drobnych Profili
wyroby smoł. dolom.	101	prod. surowa prof.	89	prod. got. prof.
Zakład Kokschemiczny	98	prod. sur. drutu	104	prod. gotowa drutu
koks ogółem	98	prod. gotowa drutu	107	Walcownia Zimna Blach
koks wielkopieczowy	99	blacha sur. czarna	91	blacha got. czarna
smoła	103	blacha sur. ocynk.	106	blacha got. ocynk.
benzol	91	blacha sur. ocynk ogn.	100	blacha got. ocynk ogn.
siarczan amonu	100	blacha sur. ocynk. elektr.	98	blacha got. ocynk. elektr.
Aglomerownia I	104	blacha got. ocynk. elektr.	98	tasma — got.
Aglomerownia II	104	Wydział Rur Zgrzewanych	108	prod. sur. rur
Wielkie Piece	104	prod. got. rur	103	prod. got. rur
surówka	104	prod. got. prof. gięt.	100	Wydział Odlewnie
Wydział Przerobu Żużla	100	prod. ogółem	102	prod. ogółem
żużel granulowany	113	stal elektr. surowa	114	stal elektr. surowa
żużel pianisty	113	odlewy stalwne	108	odlewy stalwne
żużel kawałkowy	—	odlewy żeliwne	102	odlewy żeliwne
Stalownia Martenowska	104			
Stalownia Konwertorewa	110			
Wydział Wlewnic	100			
wlewnice	100			
Walcownie Wstępne	98			
prod. surowa kęsisk	98			
prod. gotowa kęsisk	98			
prod. surowa kęsów	109			

POSTÓJ WAGONÓW PKP TRACHE PRZEDŁUŻONY. Gorzej ostatnio kształtował się średni postój taboru PKP w hucie. Dwukrotnie nastąpił przekroczenia limitu. Oto wyniki: 8 bm. — 11,7 godz., 6 bm. — 13,2 godz., 7 bm. — 9,5 godz., 8 bm. — 9,4 godz., 9 bm. — 9,2 godz., 10 bm. — 10,5 godz., 11 bm. — 10,4 godz. (Jd)

Jak już podawała prasa — w przyszłym tygodniu ma gościć w Polsce bułgarska delegacja partyjno - rządowa na czele z I sekretarzem BPK, przewodniczącym Rady Ministrów Todorom Ziwkowie. Goście bułgarscy odwiedzić mają m. in. województwo krakowskie oraz nasze miasto.

Miałem możliwość, ostatnio, rozmawiać z dyrektorem Bułgarskiego Ośrodka Informacji i Kultury w Warszawie Teniu Stojanowem. Mówił dużo o aktywnej działalności tej placówki, która wiele robi dla rozszerzenia współpracy i bułgarsko - polskiej wymiany kulturalnej, wydaje specjalny biuletyn „Bułgarska Panorama”, organizuje wystawy, Dni Współpracy, a

ostatnio nawet sesję na tematy interesujące aktualnie zarówno PRL jak i BRL.

Przed przyjazdem bułgarskiej delegacji

Dalsze możliwości współpracy

Dla przykładu podam chociażby tytuły dwóch wygłoszonych na niej referatów:

„Osiągnięcia bułgarskiego przemysłu maszynowego, Perspektywy i możliwości kooperacji w niektórych dziedzinach z polskim przemysłem maszynowym” i „Wymiana towaro-

wa między Bułgarską Republiką Ludową a Polską Republiką Ludową i możliwości jej dalszego rozwoju”.

Przewodniczącym Bułgarskiego Stowarzyszenia Kulturalno - Oświatowego w Polsce, którego siedziba znajduje się w Nowej Hucie na Osiedlu Szkolnym 1, jest znany dobrze nowohucianom, a także i w Krakowie, inżynier **Haszym Bajraktarow**, wychowanek krakowskiej AGH.

W związku z mającą nastąpić wizytą przyjaźni kierowniczych przedstawicieli BRL, zapytuje go o pracę placówki, która przecież — chociażby z racji tego, że Klub Stowarzyszenia znajduje się w naszej dzielnicy — szczególnie wiele zrobiła dla zacieśnienia więzi i kontaktów polsko - bułgarskich, — uwzględniając hutnicze środowisko Nowej Huty.

Zycielny stosunek społeczeństwa polskiego — mówi Bajraktarow — powoduje, że ubiegłoroczna, organizowana w związku z 25-leciem powstania naszej re-

publiki, dekada kultury bułgarskiej w woj. krakowskim, przebiegła bardzo udanie. Tak zresztą oceniła ją i nasza ambasada.

Przypomina on też, że z inicjatywy Stowarzyszenia doszło do wymiany zespołów artystycznych. —

W Nowej Hucie mamy nie tylko siedzibę, ale i bardzo dobrą atmosferę do pracy. Pierwsza wymiana zespołów artystycznych nastąpiła przecież z ZDK Huty im. Lenina. Poza tym ZDK używa Stowa. rzyżeniu lokalu na wystawy. Prowadzeniu pracy przez Stowarzyszenie sprzyjała zawsze dotąd przychylna postawa władz dzielnicy i kombinatu...

Dowiaduje się od niego, że Bułgarskie Stowarzyszenie Kulturalno - Oświatowe, chciałoby wystąpić obecnie z nową inicjatywą w zakresie ożywienia wzajemnych kontaktów. Mogłoby to być urzeczywistnienie bezdewizowej wymiany członków organizacji związkowej kombinatu, z odpowiednikiem hutniczego związku zawodowego w Bułgarii.

Krakowski ośrodek Stowarzyszenia z Klubem w Nowej Hucie jest z pewnością, obok warszawskiego, najaktywniejszym w kraju. M. in. ilustruje to taki fakt: 37 profesorów UJ, jako prelegenci Stowarzyszenia, w ciągu czterech minionych lat wygłosili w naszym kraju 500 odczytów o współczesnej Bułgarii...

R. W.



Kierownik i zast. kierownika Stalowni Martenowskiej obserwują wytop na tandemie. Fot. St. GAWLIŃSKI

Konkurs noworoczny rozwiązany

W dniu 11 bm. odbyło się w naszej redakcji komisyjne losowanie nagród w konkursie noworocznym pn. „Rok 1969 w kalejdoskopie”. Spośród kilkuset nadesłanych rozwiązań wylosowane zostały następujące prawidłowo wypełnione kupony konkursowe:

1. Dolores Hutnicka, zam. N. Huta, os. Zielone 19/32,
2. Brygida Rosiewicz, zam. Pleszów 31,
3. Jan Koźlak, zam. N. Huta, os. Spółdzielcze 12/23,
4. Jan Kowalk, zam. Kraków os. Wiczyńska 1/204,
5. Czesław Lagocki, zam. N. Huta, os. Centrum B 4/66,
6. Anna Mikuszewska, zam.

Kraków, Kaz. Wielkiego 34/5.

7. Grażyna Gębka, zam. N. Huta, os. Centrum C 2/53,
8. Wiesław Marzec, zam. N. Huta, os. XX-lecia PRL, 22/119,
9. Szymon Pielak, zam. Nowa Huta, os. Centrum B 2/3,
10. Helena Michalec, zam. Staniątka 266 k. Krakowa.

NAGRODY: I — bon towarowy o wartości 1.000 zł, II — bon o wartości 600 zł, III — bon o wartości 400 zł, IV — bon o wartości 300 zł, V — bon o wartości 200 zł, Nagrody od VI do X — bony książkowe po 100 zł.

Prosimy Czytelników „Głosu”, którym dopisało szczęście w losowaniu o odbieranie nagród w redakcji poczawszy od poniedziałku 16 bm. w godzinach od 9 do 17.

W PONIEDZIAŁEK 16 BM. PLENUM RZK

Tematem najbliższego plenarnego posiedzenia Rady Zakładowej kombinatu w dniu 16 bm. będzie ocena działalności Zakładowego Domu Kultury HIL. Posiedzenie odbędzie się o godzinie 14.15 w sali nr 101, bud. „S” centrum administracyjnego huty. Uczestnicy obrad otrzymali na piśmie sprawozdanie z działalności ZDK w latach 1968 — 69. W programie plenum jest wprowadzenie do dyskusji, dyskusja i podjęcie uchwały. (Jd)

Zastępcy Komendanta Straży Przemysłowej

EDWARDOWI FILIPOWI z powodu zgonu Matki składamy wyrazy głębokiego współczucia

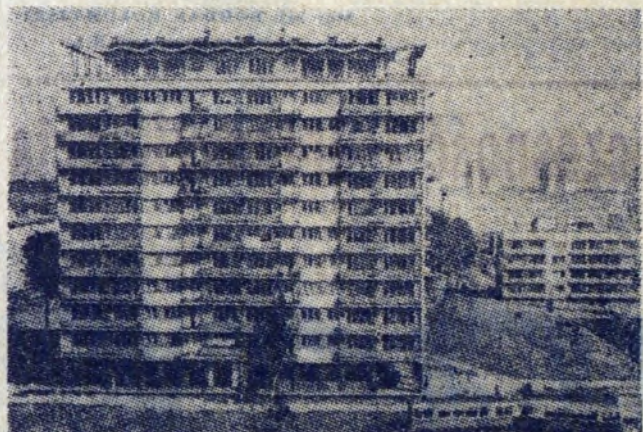
Kierownictwo Straży Przemysłowej
Rada Oddziałowa
Koleđzy
i Współpracownicy

STANISŁAW ZAŁÓG

Dnia 10 bm. żegnaliśmy na ementarzu w Grębalowie zmarłego w wieku 44 lat — byłego z-cę komendanta Straży Przemysłowej HIL — naszego kolegę i towarzysza broni, członka Fabrycznej Organizacji ZBoWiD, **STANISŁAWA ZAŁOGA**. Zmarły jako oficer Ludowego Wojska Polskiego brał udział w walkach z bandami i faszystowskim podziemiem o utrzymanie władzy ludowej. Po spełnieniu swojego żołnierskiego obowiązku przez 12 lat pełnił wzorowo swoje funkcje zawodowe w Straży Przemysłowej HIL. Był sekretarzem OOP PZPR przy Straży Przemysłowej, przez dwie kadencje przewodniczącym Rady Oddziałowej w P-40. Ceniony przez kierownictwo, lubiany przez kolegów, serdeczny towarzysz broni. Cześć Jego pamięci!

Zonie i dzieciom Zmarłego najszersze wyrazy współczucia składają

**ZARZĄD FABRYCZNY ZBoWiD
I STRAŻ PRZEMYSŁOWA HIL**



Stolica Bułgarii, Sofia szybko się rozbudowuje i szybko rośnie jej ludność. Wkrótce osiągnie milion mieszkańców. — Na zdjęciu: nowa dzielnica mieszkaniowa — „Zachodni Park”.

Truizmem byłoby przypomnienie, że od dobrej atmosfery w pracy, od prawidłowego kształtowania się stosunków społecznych, zależą w znacznej mierze wyniki pracy. Wszyscy doskonale o tym wiemy i czujemy „na własnej skórze” co znaczy dobry klimat pracy. Życzliwość, zaufanie, sprawiedliwość ocen. Nie przesadzę chyba mówiąc, że od tego właśnie zależy samopoczucie w pracy i chęć do dodatkowego, większego wysiłku, do lepszego wypełnienia swych zadań.

Nie dokonam też żadnego odkrycia twierdząc, że bardzo poważny wpływ na kształtowanie się stosunków międzyludzkich wywiera dobra praca organizacji partyjnej. Stałe poświęcanie uwagi tej sprawie, zapobieganie konfliktom i likwidowanie ich w zarodku, „prostowanie” niewłaściwych postaw ludzi, troska o sprawiedliwą ocenę pracowników przez dozor — oto kilka tylko elementów sprawy, która nie może zniknąć z pola widzenia.

PRZED WSZYSTKIM ZAPOBIEGANIE

Organizacja partyjna wspólnie z organizacją związkową i kierownictwem, powinny kłaść nacisk na wychowywanie załogi. Powinny robić wszystko dla umocnienia socjalistycznych postaw u ludzi. Ale przede wszystkim muszą skupić uwagę na zapobieganiu, nie dopuszczając do złej atmosfery, do konfliktów między ludźmi, do „sobiepaństwa”. W działaniu tym potrzebna jest duża konsekwencja i to ze strony wszystkich ogniw organizacji, od grupy partyjnej począwszy.

Nie ulega dla mnie wątpliwości, że złe stosunki społeczne, odbierające ludziom zapał, a nawet ochotę do pracy, są wynikiem słabej, niewłaściwej działalności organizacji partyjnej. Braku jej autorytetu u załogi, mało wnikliwej, powierzchownej pracy. A odpowiedzialność za to ponoszą, jak sądzę, wszyscy członkowie partii, gdyż wszyscy powinni wywierać swój wpływ i wносить konkretny wkład w należyte kształtowanie się społecznych stosunków wśród załogi.

Jeżeli już jednak nie udaje się to co nazwałbym działalnością profilaktyczną i gdy narosną konflikty i nieprawidłowości (zwykle dużo o tym mówią ludzie w wydziale, a zło jest, jak to się mówi gotym okiem widoczne) organizacja partyjna powinna zdołać się na zdecydowane i mocne kroki. Śmiało powinna rozprawić się ze złem podnosząc w ten sposób swój autorytet u całej załogi.

A jak jest w praktyce? Jak dzieje się czasem w wydziałach huty? Powiedzmy otwarcie: nie zawsze tak bywa, jak być powinno.

NA PRZYKŁADZIE WALCOWNI SLABING

Ostatnio „dojrzała” w tym wydziale bardzo nieprzyjemna sprawa jednego z towarzyszy (członka partii od 1952 roku), pełniącego w dodatku funkcję sekre-

tożenia. Niesprawiedliwy. Zresztą opinie te jak najbardziej potwierdza wynik głosowania na zebraniu POP. Spośród prawie stu towarzyszy nikt nie usprawiedliwił i nikt nie bronił postawionego pod pretekstem opinii. Nikt nie znalazł okoliczności łagodzących. „Sypały się” ciężkie zarzuty. Druzgocące.

— *Był zawsze wulgarny. Po chamsku odnosił się do robotników. Spóźniał się do pracy i wychodził kiedy chciał, a np. jak siedział na mecz polecał podległym pracownikom stemplować swą kartę zegarową. Chociaż bardzo dobrze zarabiał (zwykle ok. 5—5,5 tys. zł), zaciągał pożyczki od towarzyszy pracy, którzy zarabiali znacznie mniej. Biorąc pożyczkę 3 tys. zł obiecał zatawić wierzycielowi przydział mieszkania, a więc nie dziwnego, że*

ciągu wielu miesięcy zająć się, zmierzającym coraz szybciej w dół — towarzyszem. Nie zajęła się jego sprawą oddziałowa organizacja. Nie przelał do końca sprawy Komitet. Nic więc dziwnego, że zło narastało i narastało.

Były wprawdzie próby ratowania tow. X (nie podaje nazwiska, bo to nie jest najważniejsze), ale nieśmiało i nieskutecznie. W maju ub. roku, na posiedzeniu egzekutywy KZ omawiano konflikt: jego uczestników ukarano obniżeniem zaszerogowania na 2 miesiące i... ustnym upomnieniem. Jak okazało się później, nie zażegnano to niestety sprawy.

SKOŃCZYŁO SIĘ WYKLUCZENIEM Z PARTII

Zadają sobie pytanie, czy organizacja partyjna zrobiła wszystko co mogła i powinna zrobić, aby zawrócić towarzysza ze złej drogi i uregulować w wydziale stosunki międzyludzkie? Na pewno nie! Wykazała za duży liberalizm i brak konsekwencji. Nie zajęła się sprawą do końca, pryncypialnie, po partyjnymu. Nie przecięła zła, ale pozwoliła mu narastać. Nie zastosowała całej gamy możliwości wychowawczego oddziaływania, nie sięgnęła po przysługujące jej kary.

Doszło do tego, że zarzuty przeciwko towarzyszowi X trafiły do Fabrycznej Komisji Kontroli Partyjnej. Zajęła się ona sprawą bardzo energicznie. I tak oto zbliżyliśmy się do epilogu. Zebranie POP. Druzgocąca krytyka, moc zarzutów. A tow. X nie zdobył się nawet na odrobine samokrytyki, trwał na fałszywych pozycjach do końca. Jedyne przyznanie się do winy, szczerość, samokrytyka — dawały mu jakąś szansę. Nie skorzystał z niej. Został jednogłośnie potępiony: zapadła uchwała wykluczenia go z partii. Sądzę, że będzie musiał też odejść z wydziału.

Warto przemyśleć tę sprawę. Warto wyciągnąć z niej wnioski. **J. D.**

Gdy stosunkom międzyludzkim nie poświęca się dość uwagi...

tarza propagandy KZ. Myślę, że warto tej sprawie — chociaż jest jednostkowa i nie można jej uogólniać — poświęcić trochę więcej uwagi. Dla przestrogi innym, którzy być może weszli już na złą drogę. I jako sygnał dla organizacji partyjnych huty, aby mocniej zabrały się za stosunki międzyludzkie i żeby baczniej przyjrzały się, czy na ich własnym podwórku dobrze się wszystko dzieje w tej dziedzinie.

Przejrzałem dwa obszernie protokoły zebrań, odbyłem rozmowy z towarzyszami — ze Slabingą. Staralem się prześledzić i uchwycić mechanizm prowadzący do zwichnięcia prawidłowych stosunków i w rezultacie do katastrofy jednego z towarzyszy, który nie potrafił samokrytycznie się ocenić i któremu niestety nie pomogła organizacja partyjna zawrócić z równi pochyłej.

Mówią o nim: konfliktowy człowiek. Nielubiany przez o-

ten nie upominał się o pieniądze. W swoim otoczeniu tolerował też pijanistwo.

— *Powolował się na znajomości i koneksje. Twierdził, że ma nieograniczone wpływy, każdą sprawę potrafi załatwić. A ludzie się go po prostu bali. Widzieli co i jak, mówili o tym między sobą. Strach zamykał im jednak usta. O tym wszystkim wiedział również Komitet Zakładowy.*

Nikt jednak nie potrafił w

z maszyn szpikowej w zestawach kadziowych stalowni. Okazało się, że przy zastosowaniu mas szpikowych żerdzie nie wylatują z kadzi, stał się wylewa się — co się dość często przedtem zdarzało, a więc w efekcie zwiększony uzysk stał. Obok tych trzech do pięciu prac rocznie, problemów zakładu dotyczyły również prace doktorskie dr hab. W. Biedy, dr Piątkowskiego, dr Anny Laureckiej.

Postulowano, by szerzej niż dotychczas zająć się rozposzczehnianiem projektów racjonalizatorskich, nie tylko na

UWAGA, UCZESTNICZY KONKURSU LENINOWSKIEGO

Przypominamy raz jeszcze o konieczności podawania przy nadawianych pracach — swego adresu oraz miejsca pracy.

Równocześnie prosimy, aby wypowiedzi dotyczyły osobistych przeżyć, własnych myśli związanych z postacią Lenina. Zależy nam na tym, aby autorzy prac konkursowych unikali utartych zwrotek i hasel. Informujemy, że wszystkie publikowane przez nas wypowiedzi podpisujemy pełnym imieniem i nazwiskiem; prac anonimowych zamieszczać nie będziemy.

Konkurs pt. „Dlaczego Lenin jest mi bliski” trwa do dnia 30 kwietnia br. Za najlepsze prace przewidziane są nagrody pieniężne w wysokości 3.000, 2.000 i 1.000 zł. (Gr)

Sylwetka grupowego

Stale w działaniu



Cała dotychczasowa praca grupowego partyjnego tow. ADAMA NAUMIAKA z wydziału Walcowni Wstępnej związana jest z działalnością społeczną.

Już podczas studiów był gorącym orędownikiem dobrej nauki, przestrzegania dyscypliny studiów. Był to przykład lat pięćdziesiątych, a więc okres, kiedy dobry fachowiec liczył się na wagę złota. Dla tego postawa ówczesnego ZMP-owca była równie cenna jak praca tych, którzy budowali miasta czy zakłady przemysłowe.

W Hucie im. Lenina pracuje od roku 1964. W tym okresie zakład przechodził na system pracy czterozmianowej. Łączyło się to z przyjęciem do pracy nowych pracowników. — *Wtedy, mówi Naumiak, było to „wąskie gardło” huty. Młodzi ludzie nie mieli wytworzonych nawyków do rytmicznej pracy. Nie byli do tego przygotowani. Wynikła*

stąd potrzeba otoczenia tej młodzieży opieką. Starsi pracownicy z braku czasu nie zajmowali się tym zagadnieniem. Organizacja ZMS-owska wzięła na „swoje barki” ten problem. Jako przewodniczący ZZ ZMS wspólnie z kolegami przeprowadzałem rozmowy w których starałem się uzmysłowić nowe przyjętym pracownikom konieczność stałej, rytmicznej pracy. Wyniki produkcyjne pokazały, że nam się to udało.

Następny etap pracy tow. Naumiaka — to działalność w PZPR, której jest członkiem od 1966 roku. Grupa partyjna — mówi Naumiak — powinna być przykładem dla całej załogi. Tam gdzie są trudności w wykonaniu zadań produkcyjnych powinien być nasz towarzysz, który został wytypowany przez grupę. Gdy zadania zostaną zrealizowane, będzie to przykładem dla innych, że dzięki właściwej pracy można plan wykonać. Następnie na bieżąco omawiamy sprawy związane z danym odcińkiem pracy. Staramy się wskazać metodę, dzięki której można zadania zrealizować. Chcemy znaleźć środek, który doprowadzi do lepszej i wydajniejszej pracy. **W. K.**

IV Rajd „Na Raty” Turystów Pieszch HIL

Z okazji 20-lecia Huty im. Lenina Rada Zakładowa Kombinatów wspólnie z Klubem Młodego Turysty „Dymarki” oraz Komisją Turystyki Pieszkiej Oddziału PTK HIL organizują rajd „Na Raty”. Ta atrakcyjna impreza turystyczna przebiegać będzie na 14 trasach wokół Krakowa i Dolinek Podkrakowskich.

Raid rozpoczyna się 23 marca na trasie: Salwator — Kopec Kościuszki — Las Wojski — Zwier-

zaniec — Skąty Panieńskie. Uczestnicy biorący udział w rajdzie otrzymają przy zgłoszeniu pamiątkową plakietkę oraz znaczek na zakończenie imprezy. W rajdzie mogą uczestniczyć wszyscy piesi, kolarze i zmotoryzowani. Szczegóły w regulaminie rajdu.

Zgłoszenia i informacje w biurze Oddziału PTK HIL, budynek administracyjny „S”, tel. 48-25. Organizatorzy czekają na Wasze zgłoszenia, a na Was czekają malownicze okolice Krakowa.

Rozpoczął się etap konkretnego działania

skąłą huty, ale całego resortu. By organizacja notowska, której w realizacji uchwał IV Plenum przypada poczesne miejsce, więcej uwagi poświęcała zaznajamianiu poprzez szkolenia kół stowarzyszeń naukowych — z nowościami światowej myśli technicznej.

A już terenu własnego podwórka dotyczyły głosy dotyczące automatyzacji ciągu prasy czterotłocznej, która rozbiła się o brak elementów, m. in. przekładników elektronicznych; odpylania i wentyla-

cji (brak np. wirników do wentylatorów), rozszerzenia kooperacji zakładu w zakresie prac badawczych z Instytutem Materiałów Ogniotrwałych oraz Instytutem Ceramiki Specjalnej i Ogniotrwałej AGH dla wspólnego rozwiązania tematów. Konieczne jest jednak zwiększenie zdolności przerobowej AGH, która np. w tym roku z trzech zaproponowanych przez ZO tematów — mogła przyjąć tylko jeden.

Wiele mówiono również o konieczności modernizacji za-

kładu, posiadającego przecież wysłużone już i nienajnowsze maszyny i urządzenia. Kierownictwo zakładu opracowało program mechanizacji i automatyzacji zabezpieczający wzrost wydajności pracy — w trzech alternatywach. Efekty ekonomiczne w wyniku realizacji zadań postępu technicznego wyrażałyby się: przedłużeniem żywotności wyłożenia ogniotrwałego, skróceniem remontów, dostosowaniem jakości materiałów ogniotrwałych do intensyfikacji procesów metalurgicznych oraz wprowadzeniem produkcji antymportowej, np. dla pieca tandem, zmniejszeniem pracochłonności, obniżeniem zatrudnienia, poprawą warunków bhp.

BRONISŁAWA ROSZKO

BATALIA o jakość

Nowe Młodzieżowe Brygady Dobrej Jakości powstały w Walcowni Zgniatacz. Pierwsza z nich, to zmiana „D” końcowego odcinka WCK, gdzie pracuje już jedna MBDJ, na zmianie „B”. Brygada ta założyła sobie, jako podstawowy wskaźnik, zmniejszenie wybraku z powodu krzywienia kęsów do 0,11 proc. Taki wynik uzyskała średnio w ubiegłym roku MBDJ ze zmiany „B”.

Druga z nowych brygad jakościowych w Zgniataczu, to brygada zmiany „B” na mostku PU-2 tj. na klatce walcowniczej zgniatacza. Założyła ona sobie zmniejszenie z 0,15 do 0,12 proc. wskaźnik wybraku z tytułu zawalowań. Również ustalono, że zmniejszy się do koniecznego minimum przerwy technologiczne, zależne od operatorów mostka i wyeliminuje kęsiśka niewymiarowe i z-

wadami kształtu, co ułatwi walcowanie na ciągu walcowania kęsów i pracę w wykańczalni.

Tak to pracują już w Walcowni Zgniatacz młodzieżowe brygady na trzech stanowiskach: piecach węglowych (piec 10 i 13), klatce walcowniczej Zgniatacza i dwu zmianach końcowego odcinka walcowania kęsów.

Harmonijna współpraca tych brygad, stała zwiększenie uzysku ma bardzo duże znaczenie dla naszego kombinatu. Wydział P-60 produkuje bowiem wsad dla nowo uruchomionej Walcowni Taśm, tym samym zwiększa swą produkcję. Młodzieżowcy cały swój wysiłek kierują na uzyskanie dodatkowych ton kęsów głównie przez poprawienie jakości. Poniżej na zdjęciu wyróżniająca się brygada dobrej jakości. (Z)



J. Aneczkowski operator, S. Gruchala rozdz. prod., K. Kucharczyk st. rozdz. prod., A. Szczygłowski rozdz. prod., M. Knapczyk rozdz. prod., R. Banasiewicz rozdz. prod., J. Morawa operator, M. Nawrot ślusarz u. r., A. Padlo elektr. u. r. i W. Lipiński — suwnicowy. **JÓZEF ROŚKIEWICZ**

DLACZEGO LENIN jest mi bliski



Dlaczego Lenin jest mi bliski? Aby czytający mógł to lepiej zrozumieć, cofnę się pamięcią do moich przeżyć i wspomnień z okresu przedwojennego. Jestem — a raczej byłem — dzieckiem „czworaków folwarcznych” w Ratajach pow. Gostynin. Czworaków, w których izby, zamiast podłóg, miały coś na wzór klepska w stodolach: była to po prostu ubita gлина. W miejsce dzisiejszego centralnego ogrzewania, lub choćby kałowego pieca, stała wielka blaszana „suka”, na płycie której matka moja w okresach niedostatku — a jak pamiętam było ich wiele — smażyła jedynie kartoflane placki...

Szkola, do której uczęszczałem i ukończyłem cztery klasy, znajdowała się w okolicznym miasteczku, odległym około czterech kilometrów. Z jakim utęsknieniem czekałem na wakacje. Nie dlatego aby bezrozko wypocząć, lub wyjechać na kolonie czy obóz, jak to czyni obecnie dziesiątka szkolna: czekałem na wakacje po to, aby nająć się do pracy przy produkcji torfu. Była to ciężka harówka od świtu do nocy, po kolana w czarnej, lepkiej mazi torfowej. Za taki „dzień roboczy” (dzisiaj prawie dwie osmiodziesiętne zmiany) zarabiałem 80 groszy, a czasami i złotego. Takiej taniej siły roboczej w wieku szkolnym była chmara, którą najmował „jaśnie pan” do różnych prac w okresie lata. Zbieranie kłosek po zwiezieniu snopków zboża z pola, było obowiązkiem kobiet i dzieci, a w okresie kiedy „goście jaśnie pana” polowali, branie udziału w „nagonce” zwierzyzny. Takie było moje i mego rodzeństwa życie do wybuchu II wojny światowej.

Czy w tym tragicznym okresie dla narodu polskiego, znajdującego się pod okupacją hitlerowską, zmieniło się coś w moim życiu? O tak! Zamiast przez wakacje, harowałem przez okrągły rok. Ucieki „jaśnie pan”, zastąpił go niemiecki. W społecznej ocenie wielu spraw dopomógł mi

udział w walkach II Armii WP, dopomógł mi Polska Partia Robotnicza, do której wstąpiłem w 1946 r., roczne, a następnie dwuletnie studia nauk społecznych, praca w MO, udział w walce z bandami.

W okresie powojennym miałem szczęście. Być dwukrotnie w Moskwie i odwiedzić Mauzoleum Lenina. Głęboka cisza, powaga, oraz skupienie zwiedzających, wywarły na mnie ogromne i niezatarte wrażenie. Na twarzach wszystkich obecnych w Mauzoleum, mogłem bez wielkiego trudu wyczytać co przywidło ludzi w to miejsce. Było to uczucie wielkiej miłości, szacunku dla Lenina i Jego ideał.

Zastanowiłem się wtedy — czynię to i obecnie — co ja i cały mój kraj zawdzięczamy Leninowi i Jego naukom? To, że Polska zawiązała swą wolność już po raz drugi Ojczyźnie Lenina, wie cały świat i o tym nie będę pisał.

Pragnę natomiast skupić swe rozważania — nie wychodząc poza orbitę osobistych przeżyć okresu międzywojennego, okupacji i pierwszych lat powojennych — na roli partii, która zdecydowała o obecnym „obrazie” Polski i jej obywateli. W tym miejscu z przemożną siłą nasuwają mi się pytania: Która to partia była w stanie zmobilizować sily narodu polskiego do walki z okupantem hitlerowskim? Która to partia postanowiła spełnić — i spełniła — odwieczne prawa chłopów do ziemi, a robotników do społecznego warsztatu pracy? Jaka partia zatroszczyła się o miejsce w szkole dla każdego dziecka? Jaka partia była w stanie wydźwignąć kraj z ruin gospodarczej i zniszczeń wojennych, a w okresie chaosu i walk bratobójczych, zdobyć zaufanie i skupić wokół swej działalności nie tylko klasę robotniczą, ale zdecydowaną większość narodu polskiego? Komu zawdzięczają dzieci folwarcznych wyrobników prawo do pracy, nauki, wypoczynku i zabawy?

Na powyższe pytania jest tylko jedna odpowiedź. Mogła uczynić to tylko partia typu leninowskiego — Polska Partia Robotnicza, a od zjednoczenia PPR i PPS — Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. Oto powody, dlaczego Lenin jest mi bliski.

CZESŁAW JABŁOŃSKI
Walcownia Gorąca Blach

Wzorowe stanowisko pracy czyli zobowiązanie na 20-lecie HiL

Duża hala zasnuta szarą mgłą. Widoczność zaledwie na parę metrów. Około 30 pracowników tłoczy się przy otwartej bramie, kaszel i narzekania na skandaliczne warunki pracy. Operatorka suwnicy miała torsję i ktoś zaprowadził ją do ambulatorium. Na pytania co się stało — odpowiadano, że „tu się nie kolorki i truje ludzi”. Jeszcze przed rokiem, to codzienny widok w oddziale przygotowania wsadu wydziału W-3 HiL.

„Kolorki” — płyty metali kolorowych, cięte przy pomocy urządzenia plazmowego. Nowoczesne urządzenie cięło stal, teflon i metale kolorowe z prędkością ponad pół metra na minutę. Wydajne i bardzo przydatne. Tylko że palacz — operator pracował w masce i okularach, a obsługa sąsiednich pól do metalu uciekała ze swych stanowisk. Konstruktor zapomniał „stanowisko cięcia plazmą” w... niedające egzaminu odciągi dymów, gazów i pyłów. Pozostawało otwieranie bram, okien i... wyżej opisana sytuacja.

Kierownictwo oświadczyło, że jest bezsilne, urządzenie musi pracować, są pilne potrzeby produkcyjne, a biuro projektów wykonuje już opracowania skutecznego pomoć odciągów.

Spółczynnemu inspektorowi pracy wydał zalecenie usunięcia zagrożenia. Konstruktorzy zaprojektowali nowy system odciągowy, ale i ten nie zdał egzaminu. „Powiedzieli, że będą nad tym myśleć, ale później już się tu nie pokazali” — mówił mistrz oddziału wsadu — Eugeniusz Niemezyk. Temperatura w toku cięcia: 14 do 18 tys. stopni, — „kolorki” parowały

tenkami ołowiu, cynku, — korodowały konstrukcje i urządzenia hali — zaturowali się ludzie. Następnego zalecenie SIP — „Do chwili uruchomienia skutecznych zabezpieczeń, na czas cięcia płyt przy pomocy palnika plazmowego zalecam, aby wszyscy zatrudnieni pracownicy bezwzględnie opuścili halę i powracali na swe stanowiska po zakończeniu cięcia i przewietrzeniu hali”.

Innego wyjścia nie było. — Dział, operator cięcia plazmą, Kazimierz Kotula mówi: „Teraz pracujemy w luksusowych warunkach, — dawniej było tu piekło”. „Były przypadki zatrucia i ośnienia” — dodaje mistrz E. Niemezyk i kierownik Zdz. Ostróżka.

Luksusowe warunki o jakich mówi Kazimierz Kotula, stworzyli racjonalizatorzy: Eugeniusz Niemezyk, inż. Jan Martenowski, Zdzisław Ostróżka i Stanisław Kapusiński. — Zaprojektowali komorę do cięcia plazmą. Zaprojektowali ją w skuteczne silne, dolne i górne odciągi pyłów i gazów, zdalne sterowanie, samobieżny wóz szynowy o specjalnych rusztach.

Płyty o rozmiarach nawet 6 m x 2 m — układają na rusztach wozu szynowego, suwnica na hali. Operator zakłada na urządzenie kopiujące odpowiednie szablon i wychodzi z komory.

Operacja steruje z zewnątrz. Wóz szynowy o napędzie elektrycznym wtacza się do komory. Operator ją zamyka i

wtacza palniki. Resztę wykonuje urządzenie samosterujące. Bezpieczna obserwacja — przez okienko wziernikowe. Palnik wycina koła zębate z płyty, o grubości 60 mm i po zakończeniu operacji — gaśnie.

Wyciągi działały bez zarzutu. Otwarcie komory i wóz szynowy wyjeżdża. W hali powietrze czyste, operacja skończona, suwnica zdejmuje z wozu wycięty element i układa następny.

Na zewnątrz napis: Wzorowe stanowisko pracy. Racjonalizatorzy są skromni, mówią, że specjalnych trudności nie mieli, „specjalnej, dokumentacji nie robiono, bo w biurze projektów trwało by to około roku i kosztowało grube tysiące”. Całość wykonała służba utrzymania ruchu wydziału W-3 według szkiców i wskazówek projektodawców. Koszt nie przekroczył 15 tys. zł. Teraz chcą złożyć wniosek na dźwiękoszczelną obudowę spawarek, uproszczenie urządzeń sterowniczych i nową konstrukcję pulpitu sterowania.

Czy występuje w toku procesu szkodliwe promieniowanie? Pokazują pismo stacji sanitarno-epidemiologicznej: — „promienie „iks” i „gama” w szkodliwym natężeniu nie występują”. A więc warunki pracy bez zarzutu. Zalecenia wykonane.

Czwórka projektodawców zrealizowała w ten sposób jedno z zobowiązań na 20-lecie Huty. Wydaje się, że ich osiągnięciem warto zainteresować np. Instytut Spawalnictwa w Gliwicach.

I jeszcze jedno. Korzyści finansowe racjonalizatorów za wnioski dotyczące poprawy bhp są stosunkowo niskie, — osiągnięcia te są niezbyt wymierne. A może warto stworzyć jakiś fundusz dodatkowy? Np. raz w roku przyznawaną nagrodę dyrektora zakładu za najlepszy, najistotniej poprawiający warunki pracy załogi wniosek racjonalizatorski w zakresie bhp?

SLAWOMIR STOPA

Z plenum KD PZPR

Przede wszystkim — gospodarność

Srodowe plenarne posiedzenie dzielnicowej instancji partyjnej w Nowej Hucie miało na celu dokonanie oceny programu działalności, przyjętego przed rokiem przez XII Konferencję Sprawozdawczo-Wyborczą. Referat, omawiający problemowo zagadnienia pracy organizacji partyjnej na terenie naszej dzielnicy wygłosił sekretarz KD tow. M. SMOLEŃ.

Zgodnie z założeniami V Zjazdu, jak i programu działania organizacji dzielnicowej, jednym z głównych frontów walki w budownictwie socjalizmu jest front ekonomiczny. Wyniki osiągnięte na przestrzeni minionego roku przez przedsiębiorstwa z terenu Nowej Huty wskazują, generalnie biorąc, na stały postęp w dziedzinie wydajności pracy oraz realizacji przyjętych zadań.

Osiągnięcia są niewątpliwie konsekwencją dużego ożywienia politycznego wśród załóg poszczególnych zakładów pracy, jakie obserwuje się po V Zjeździe oraz II Plenum KC PZPR. Naczelną zasadą postępowania na wszystkich szczeblach naszej gospodarki stała się gospodarność, pociągająca za sobą konieczność zmiany dotychczasowego stosunku do wielu zjawisk codziennego życia kraju. Jak zwykle rolę inspiratorską w tej dziedzinie przejęły organizacje partyjne.

Obok niewątpliwych osiągnięć w działalności gospodarczej wystąpiły również poważne opóźnienia w realizacji zadań ujętych w programie działania dzielnicowej organizacji partyjnej. Dotyczy to szczególnie inwestycji towarzyszących, że choćby wymienione nieopóźnienie rozbudowy szpitala

im. S. Żeromskiego, przychodni zdrowia, szkoły muzycznej czy Domu Młodzień. Również brak odpowiedniej ilości pawilonów usługowych i handlowych w nowych osiedlach budzi poważne zaniepokojenie.

Dyskutancki w swych wystąpieniach zwracali uwagę na potrzebę dalszej walki o większe zaangażowanie ideowo-polityczne oraz postawę etyczno-moralną członków partii (tow. F. ADAMCZYK — z-ca kierownika Wydz. Org. KW), podniesienie kultury pracy oraz większą mobilizację środowiska robotniczego. Dużą pomocą w tej działalności mogą być Komisje Problemowe KD, powiększenie dotychczasowego aktywności KD oraz POP, jak również kontynuowanie dotychczasowych form kontaktów z organizacjami terenowymi (tow. OSIECKI). Te ostatnie, szczególnie na terenie zakładów pracy, zdaniem tow. WINIARSKIEJ, winny posiadać większą samodzielność w podejmowaniu problemów własnego środowiska.

JANUSZ PODLECKI

Nowości techniczne w Wydz. Gazowym

NA WSZELKIEGO rodzaju instalacjach, jako elementów odcinających używa się zaworów albo zasuw. Armatura ta jest zwykle nieszczelna, co sprawia dużo kłopotów przy konieczności dokładnego odcięcia rurociągu. Dla wyeliminowania tego został skonstruowany zupełnie nowy typ zaworu tzw. zawór kulowy, który ma zapewnić dokładną szczelność. W kraju został po raz pierwszy skonstruowany i wyprodukowany jako zawór doświadczalny. Pierwszy egzemplarz zaworu otrzymał Wydział Gazowy HiL dla przeprowadzenia odpowiednich prób.

S. KUCHTA



SPARTAKIADA w HiL

Zakończone zostały rozgrywki II ligi w piłce siatkowej i koszykowej XVI Spartakiady Kombinatu.

W wyniku rozegranych spotkań końcowa tabela II ligi piłki koszykowej przedstawia się następująco:

1. P 67	8 15 pkt.
2. P 66	8 14 pkt.
3. P 61	8 13 pkt.
4. ZO	8 13 pkt.
5. PT	8 10 pkt.
6. ZK	8 9 pkt.
7. P 50	8 6 pkt.
8. W 1	8 4 pkt.
9. P 60	8 0 pkt.

Zakończone zostały rozgrywki w następnej konkurencji spartakiadowej — kometce. Zawody rozegrane zostały systemem pucharowym do dwóch przegranych

spotkań. Tytuł mistrza spartakiady zdobyła drużyna Zakładu Materiałów Ogniotrwałych, która grała w składzie: Maria Kowalik, Arkadiusz Keller i Henryk Gwizdowski. Drugie miejsce zajęła drużyna PT, trzecie P 61.

W kolejnej konkurencji XVI Spartakiady Kombinatu, szachach, po trzech rundach na czele tabeli znajduje się drużyna ZO — 10,50 pkt., przed ZK 9,0 pkt. i W 3 8,5 pkt.

W PPB HiL

W ostatnich dniach w Przedsiębiorstwie Przemysłowym Budowy Huty im. Lenina odbyła się uroczystość zakończenia IV Zimowej Spartakiady.

W poszczególnych konkurencjach zwyciężyli: bieg patrolowy: 1. Dyrekcja, 2. ZBM-2, Koksownia, 3. 141 OHP.

Siałom gigant kobiet: 1. B. Czajkowska ZBM-2, 2. H. Mucha Dyrekcja, 3. A. Barszcz.

Mężczyźni do lat 35: 1. A. Czajkowski ZBM-2, 2. S. Cader ZBM-2, 3. P. Gorczyca ZBM-2.

Mężczyźni powyżej lat 35: 1. Z. Krasieński ZBM-1, 2. J. Kosowicz Dyrekcja, 3. J. Stepien ZRL.

Bieg zjazdowy: kobiety 1. B. Czajkowska ZBM-2, 2. H. Mucha Dyrekcja, 3. W. Karaszewicz ZRS.

Mężczyźni do lat 35: 1. A. Czajkowski ZBM-2, 2-3 M. Trojanowski ZRS i K. Mucha Dyrekcja.

Mężczyźni powyżej 35 lat: 1. W. Biały Dyrekcja, 2. Z. Krasieński ZBM-1, 3. J. Kosowicz Dyrekcja.

W punktacji ogólnej zwyciężyła Dyrekcja 492 pkt., przed ZBM-3 424 pkt. i ZRS 296 pkt.

Przeprowadzenie tej udanej imprezy było możliwe dzięki wszechstronnej pomocy Rady Zakładowej z jej sekretarzem tow. S. Zadeckim.

Krakowski Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki oznaczył dyr. R. Kozakiewicza, mjr. Z. Farynę, J. Kosowicza, J. Czerską i K. Muchę Honorowymi Odznakami Komitetu. (k)

Porady prawne

Czy urlop macierzyński należy się w razie poronienia?

Poronieniem nazywamy przedwczesne urodzenie dziecka w okresie pierwszych szesnastu tygodni ciąży — nie daje ono prawa do urlopu macierzyńskiego. Poronienie należy traktować jako chorobę. Niezdolność do pracy winna być udokumentowana zaświadczeniem lekarskim na druku L-4 na taki czas, jaki jest w danym przypadku potrzebny do odzyskania zdrowia i zdolności do pracy.

Czy urlop macierzyński przysługuje w razie urodzenia martwego dziecka?

Prawo do urlopu macierzyń-

skiego przysługuje niezależnie od tego, czy urodziło się dziecko żywe i rozwijało się normalnie po porodzie, czy zmarło bezpośrednio po porodzie. Oczywiście pod warunkiem, że poród był rezultatem ciąży trwającej ponad 16 tygodni.

Czy pracownica może być odwołana z urlopu macierzyńskiego wskutek ważnych przyczyn służbowych?

Zakładowi pracy nie wolno zatrudniać pracownic w okresie przysługującego jej urlopu macierzyńskiego nawet za zgodą tej pracownicy. Niedopuszczalne jest więc odwołanie pracownicy z urlopu macierzyńskiego, choćby nawet jej obecność w pracy była niezbędna i choćby pracownica na to się zgodziła.

B. WOLSZCZAK

Dobrze prosperuje nasza hutnicza kasa zapomogowa

Instytucja hutniczej kasy zapomogowo-pożyczkowej doskonale spełnia swe zadanie. Świadczy o tym liczba jej członków, a przede wszystkim wielkość zakumulowanych funduszy i obroty nimi. Oto kilka informacji na ten temat. W roku 1969 przybyło kasie 2.951 członków — było natomiast — 2.818. Stan na dzień 31. XII, 69 to 33.795 członków. Wynika z tego że nie mała cała załoga w komplecie opłaca składki i korzysta ze świadczeń naszego zakładowego „portfela”.

Z comiesięcznych składek członków PKZP huty uzbierała się do tej pory niebagatelna kwota 106,8 mln złotych. Pożyczek długoterminowych (spłacanych w miesięcznych ratach) udzieliła kasa 16.329, na sumę 122.247.980 złotych. Pożyczek krótkoterminowych, tzw. „chwilówek” — 16.064, na ogólną sumę 11,9 mln złotych. Średnia pożyczka wyniosła 7.487 zł, średnia „chwilówka” — 744 zł. Zadłużenie pracowników huty w kasie wynosi aktualnie 90,8 mln zł (średnio na członka kasy 2.688 zł).

Duże „obroty” ma również nasza hutnicza kasa ubezpieczeniowa (dawniej pośmiertna). W roku 1969 wpłaty składek członkowskich przyniosły 4,2 mln zł. W tym samym czasie wypłacono pracownikom HiL odszkodowań na sumę 3,3 mln zł (oszczędność wyniosła 882 tys. zł). Ciekawe jakie to były odszkodowania. Za 86 ubezpieczonych pracowników, którzy opuścili nasze szeregi, wypłaćka kasa po 12 tys. zł tj. 1.030 tys. zł, za 46 współmałżonków — po 8 tys. zł, tj. 368 tys. zł za 71 dzieci — po 4 i 1,8 tys. zł — tj. razem 143.900

zł, za 60 rodziców będących na utrzymaniu pracowników — po 2,4 tys. zł, razem 144 tys. zł, za 1.642 rodziców nie będących na utrzymaniu pracowników — po 1 tys. zł, razem 1.642.000 zł.

Warto również poinformować, że z odsetek od lokat wypłaćka kasa w ub. roku 653 zapomogi na sumę 354.750 zł (średnia wysokość zapomogi 543 zł), a na książeczki mieszkaniowe dla sierot wypłaćka 123.637 zł.

W wyniku wyborów przeprowadzonych w lutym br. nowy zarząd PKZP huty ukształtował się w następującym składzie: przew. St. Walczak (DR), wiceprzew. — St. Bierczyński (DO), sekr. — Janina Trembińska (TE), skarbnik — Alicja Kumer (DI), członkowie: L. Banaś (AS), K. Szwecyk (DE), St. Spiewak (ZO), St. Kania (ZRH), T. Szopa (AZ), J. Wadowska (DR), K. Jedrzejewski (ZK), A. Łatocha (P-50), K. Biedroń (PT), J. Turrek (W-17), T. Płaszewski (RZK), St. Tarnawa (W-21), E. Woźniak (TM), E. Rodziewicz (DO), K. Banaś (W-3), J. Polak (ZRH). (jd)

TEATR LUDOWY ZAPRASZA

Dyrekcja Państwowego Teatru Ludowego w Nowej Hucie zawiadamia, że dnia 19. III 1970 roku odbędzie się ostatnie przedstawienie sztuki Ksawerego Pruszyńskiego pt. „Droga wodla przez Narvik”.

Teatr serdecznie zaprasza tych wszystkich, którzy jeszcze nie oglądali tego interesującego spektaklu. (k)

Zmiana na stanowisku przewodniczącego RZ w Stalowni Konwertorowej

Niedawno odbyło się z udziałem sekretarza Rady Zakładowej Kombinatu tow. Alfreda Miodowicza, plenarne posiedzenie Rady Zakładowej w Stalowni Konwertorowo-Tlenowej HiL. Na posiedzeniu tym obecni byli również członkowie kierowniczego kolektywu wydziału. W wyniku obrad przyjęty został wniosek

o odwołanie Karola Urbasia z funkcji przewodniczącego RZ wydziału. Do plenum Rady wprowadzono następnie tow. Janusza Stankiewicza i powierzono mu funkcję przewodniczącego RZ. Tow. Stankiewicz jest długoletnim pracownikiem huty, z zawodu malarzem, uczy się zaocznie w Technikum. (jd)

Przygotowania do kolonii letnich

Pełną parą biegną już w hucie przygotowania do tego-letnich kolonii letnich dla dzieci pracowników. Przewidziane są kolonie, półkolonie i obozy wędrownie, w których udział mogą wziąć dzieci, na które nasz zakład wypłaca zasiłek rodzinny. Należy podkreślić, że w koloniach i półkoloniach mogą uczestniczyć tylko uczniowie szkół podstawowych, w wieku od 7 do 15 lat, urodzone w latach 1955—

1962. Odpłatność za pobyt dziecka na kolonii, półkolonii lub na obozie, powinna być wniesiona przed rozpoczęciem turnusu.

Gdzie będą tego roku organizowane kolonie HiL? A więc jak zwykle w Porąbce, w Piwnicznej, w Stalowej Woli, w Świnoujściu, w Wiślicy. Ponadto dzieci hutników wyjadą na kolonie organizowane przez ZHŻIS w Podgrodziu. Limity miejsc na kolonie otrzymały

„U CZERWONYCH BERETÓW”

Ogromną uciechę zgotował dzieciom — członkom załóg pancernych — ZF ZBoWiD w HiL. W ub. niedzielę, po obejrzeniu przez dzieci w telewizji kolejnego odcinka filmu „Cztery pancerni i pies”, spod Klubu ZBoWiD ruszyły dwa wypełnione dziełarnią autobusy. Odbyła się, tak niecierpliwie oczekiwana wycieczka do jednostki wojskowej „Czerwonych Beretów” w Krakowie. Załogom pancernych, dzieciom nowohuckich szkół towarzyszyli, przew. ZF ZBoWiD tow. A. Dałkowski, B. pancerniak, uczestnik dwóch kampanii wojennych tow. W. Ciołyk i opiekun drużyny tow. S. Orend.

Wycieczka udała się znakomicie. Dzieci były wprost oczarowane tym co widziały. Żołnierze przyjęli je bardzo serdecznie. Opowiedzieli historię swej jednostki. Uzupelnieniem tej ciekawej relacji było obejrzenie przez dzieci

eksponatów w sali historii jednostki.

Następnie mali goście żołnierzy zapoznali się ze świetnym uzbrojeniem „Czerwonych Beretów”. Trzeba było widzieć z jakim ogromnym zainteresowaniem oglądali granatniki, granaty, automaty. Jak płonęły im oczy, gdy wyrozumiali gospodarze pozwolili im nie tylko obejrzeć, ale i wziąć do ręki broń oraz części ekwipunku spadochroniarzy, takie jak: spadochrony, stacje nadawcze. Mało tego, pozwolono nam też dzieciom rozmawiać z sobą na falach eteru.

Radości było co niemiara. W podzięk za piękną wycieczkę i za gościnne przyjęcie, dzieci z Nowej Huty wręczyły żołnierzom kwiaty. Przyjaźń została zawarta, sądzić należy, że nie było to ostatnie spotkanie, że kontakty „Czerwonych Beretów” z dziećmi będą się zacieśniać. (jd)

Z ukosa

Nasz Czytelnik Ob. JM, pracownik Wydz. W-25 huty opowiedział nam także zdarzenie. W dniu 1 marca wstał wraz z dziećmi do lokalu „Oaza” na Os. Wysokim aby się czegoś napić. Przy bufcie dowiedział się, że można otrzymać owoc w płynie, względnie wodę mineralną. Ponieważ przechodziła akurat kelnerka, po prośbie o podanie wody mineralnej. Wyjął przy tym banknot 100-złotowy. Reakcja kelnerki była piorunująca. „Coś pan, 100 zł na wodę mineralną. Mówię nie ma, nie podam. Nie, nie rozmięnię pieniędzy”.

Klient wobec tego wody nie otrzymał, dzieci musiały obejść się „smakiem. Odszedł z „Oazy” z niczym, ale o niewłaściwym

zachowaniu kelnerki napisał do księżki życzeń i zażaleń. Ogromne było jego zdziwienie, gdy po paru dniach otrzymał pismo z NZG tak „zahtawające” jego zażalenie. Cytuję: „Po przeprowadzeniu rozmowy z kelnerem, który obywatela miał obśłużyć, wyjaśniam, że w lokalu szatnia jest obowiązkowa. Obywatel był w płaszczu i dlatego kelner nie podał zamówionej wody mineralnej”.

Ale nie o to przecież chodziło! O płaszczach, mowy nawet nie było. Szło o coś zupełnie innego, o wydanie reszty ze 100 złotych. Ale o tym, restauracja „Oaza” nawet nie wspomina. Wygodna to metoda — próbować wykręcić się stanem i winę zwałić na klienta.

Dobrze, że w „Oazie” na tym poprzestają, bo gdzieś indziej, to nawet biał konsumenta.

(jd)



SPORT ITURYSTYKA



Bokserzy i siatkarze wystąpią we Wrocławiu

Dwie ekipy Hutnika wystąpią w tym tygodniu we Wrocławiu. Siatkarze rozegrają tam dwa mecze — w sobotę i niedzielę — o mistrzostwo I ligi — z Gwardią Wrocław. Również bokserzy — w walce o I-ligowe punkty — zmierzą się z drużyną Gwardii.

W tej chwili trudno stawić jakiegokolwiek prognozy. Jednak większe szanse dajemy siatkarzom. Choć z drugiej strony punkty bokserom są niezwykle potrzebne.

W tydzień później 22 bm. o godz. 11.00 bokserzy Hutnika stoczą kolejny pojedynek o mistrzostwo I ligi — z Wybrzeżem Gdańsk. Sekretariat klubu organizuje przedprzedaż biletów zniżkowych (dla pracowników Hutny im. Lenina — członków wspierających KS Hutnik) na to spotkanie. Zamówienia przyjmować będzie sekretariat klubu — telefonicznie na nr 49-68.

Hutnicy obronili tytuły

W zakończonych w niedzielę mistrzostwach okręgu w tenisie stołowym wszystkie tytuły mistrzowskie w grupie seniorów przypadły w udziale reprezentantom Hutnika. Trzy tytuły mistrzowskie zdobyła Barbara Ratzko: w grze pojedynczej, w grze podwójnej (wraz ze swą koleżanką klubową Danutą Kij) oraz w grze mieszanej (wraz z Wiesławem Chajdeckim). Również Chajdecki uzyskał tytuł mistrzowski w trzech konkurencjach: w grze pojedynczej, w grze podwójnej (wraz z kolegą klubowym Adamem Lendą) oraz w wspomnianej grze mieszanej. W ten sposób seniorzy Hutnika powtórzyli sukces z ubiegłego roku.

W tydzień później 22 bm. o godz. 11.00 bokserzy Hutnika stoczą kolejny pojedynek o mistrzostwo I ligi — z Wybrzeżem Gdańsk. Sekretariat klubu organizuje przedprzedaż biletów zniżkowych (dla pracowników Hutny im. Lenina — członków wspierających KS Hutnik) na to spotkanie. Zamówienia przyjmować będzie sekretariat klubu — telefonicznie na nr 49-68.

Warto dodać, że w grach podwójnych mężczyzn aż cztery nowe zespoły to reprezentanci Nowej Huty: 1. Chajdecki — A. Lenda.

Komunikat

Sekcja łyżwiarska Hutnika zawiadamia, że wyjątkowo w tym miesiącu opłaty za udział dzieci w szkole łyżwiarskiej przyjmowane będą w dodatkowym terminie: 16, 17 i 18 bm. w godzinach od 16.00 do 18.00 na sztucznym lodowisku.

**26 bm. —
walne zebranie Hutnika**

Termin walnego zebrania sprawozdawczo-wyborczego delegatów klubu sportowego Hutnik został przesunięty. Zebranie odbędzie się w czwartek 26 marca w sali nr 157 budynku „Z” dyrekcji Hutny im. Lenina. Początek o godz. 17.00 w pierwszym terminie i o godzinie 17.15 w drugim terminie. W zebraniu biorą udział delegaci wybrani na zebraniach sprawozdawczo-wyborczych sekcji oraz członkowie władz klubu.

7 TYS. SPORTOWYCH ODZNAK 25-LECIA PRL W SZKOLACH N. HUTY

Od tego jak pracują nauczyciele wychowania fizycznego, szkolny aktyw sportowy — zależy w dużym stopniu rozwój sportu wycieczkowego, również tego na najwyższym szczeblu. Bo nie gdzie indziej jak właśnie w szkołach młodzież po raz pierwszy styka się z zorganizowanym życiem sportowym, spora jej część już w szkołach, na zajęciach wychowania fizycznego, w SKS-ach zdobywa sportowe ostrogi. Najbardziej utalentowani sportowcy młodzieży trafiają później do klubów, gdzie doskonalią swoje sportowe kwalifikacje.

W zdecydowanej większości szkół Nowej Huty sprawom rozwoju wychowania fizycznego i sportu poświęca się wiele uwagi. Przyczynia się do tego również działalność społecznej organizacji, jaką jest Szkolny Związek Sportowy — organizator licznych rozgrywek międzyszkolnych, szeroko zakrojonego współzawodnictwa sportowego między szkołami naszej dzielnicy. O pracy tej organizacji sportowej, o jej najbliższych planach rozmawiamy z przewodniczącym Zarządu Dzielnicowego Szkolnego Związku Sportowego Tadeuszem Wurstem.

— Mamy za sobą pewien wyraznie zaznaczony etap pracy: zakończyła się mianowicie pierwsza runda rozgrywek międzyszkolnych w kilku dyscyplinach sportowych. Warto — sądzę — ogłosić wyniki. I tak w koszykówce pierwsza runda zakończyła się sukcesem dziewcząt z Technikum Elektrycznego oraz chłopców z Technikum Hutniczo-Mechanicznego, w siatkówce prowadzą

dziewczeta z Technikum Ekonomicznego oraz chłopcy z Zasadniczej Szkoły Elektrycznej. W zawodach w jeździe szybkiej na lodzie zwycięstwo odniosła drużyna Technikum Hutniczo-Mechanicznego przed Technikum Elektrycznym. Odbijają się również rozgrywki szkół podstawowych. I tak w pilce ręcznej po pierwszej rundzie prowadzą dziewczeta ze szkoły nr 83 i chłopcy ze szkoły nr 87. W siatkówce: dziewczeta ze szkoły nr 84 i chłopcy ze szkoły nr 87. W koszykówce: dziewczeta ze szkoły nr 87 i chłopcy ze szkoły nr 88.

— Wiemy, że odbywają się również zawody między szkolnymi reprezentacjami różnych dzielnic Krakowa. Jak w tych rozgrywkach plasuje się Nowa Huta?

— Bardzo dobrze. Kilka wyników z różnych dyscyplin III Olimpiady Szkolnej m. Krakowa będzie tego ilustracją. W zawodach narciarskich dziewczeta z Technikum Elektrycznego zajęły pierwsze miejsce a ich koleżdy — piąte. W jeździe szybkiej na lodzie zwyciężyła drużyna uczniów szkoły nr 80, przed drugim zespołem naszej dzielnicy — szkołą nr 85. W tej samej konkurencji dziewczeta ze szkoły nr 83 zajęły drugie miejsce. W zawodach o „złoty krążek” pierwsze miejsce zajęli chłopcy ze szkoły nr 85. W dwuboju saneczkarskim drugie miejsce wśród dziewcząt zajęła szkoła nr 99 a wśród chłopców trzecia była szkoła nr 91.

— Czym poza organizacją rozgrywek zajmuje się Zarząd Dzielnicowy SZS?

— Przeprowadzamy obecnie szkolenie dla uczniów, którzy będą pomocnikami nauczycieli przy organizacji rozgrywek wewnątrzszkolnych. Wiele uwagi poświęcamy sprawie zdobywania sportowej odznaki 25-lecia PRL. Układają się do niej w maju ub. r. i zakończy w maju br. Nasza dzielnica ma w tej dziedzinie spore osiągnięcia. Uczniowie szkół zdobyli do tej pory około 7 tys. odznak.

W najbliższym okresie pragniemy zorganizować dla uczniów szkół średnich quiz pt. „20 lat sportu w Nowej Hucie”. Mamy już zapewnione nagrody dla zwycięzców — ufunduje je Prez. DRN oraz Kuratorium.

Dla kobiet HIL

Roztańczona estrada

Wiele było imprez, spotkań i uroczystości zorganizowanych dla naszych miłych pań z okazji 8 marca, ale najlepiej chyba spisał się Zakładowy Dom Kultury HIL. Przygotował dla kobiet imprezę w hali widowiskowo-sportowej, którą nazwałbym... galowym koncertem zespołów. Było to co popatrzyć, było co oklaskować!

Roztańczona i rozpięta estrada. Młodość i werwa. A przy tym — co stwierdziłem z dużym zadoleniem — zespoły ZDK otrzymały nowe, przyjemne stroje, w których bardzo im do twarzy. Występ dla kobiet Huty został tak pomyślany, że stanowił właściwie przegląd całego dorobku, na zasadzie: „wszystkiego po trochu”.

Trzeba było widzieć jak tańczyły 4-5-letnie maluchy z grupy rytmicznej Lucji Wawrzykiewicz. Narzucał się ten taniec „ptaszki”, a mali artyści dostali duże brawa, co na pewno zadowolę ich do dalszej pracy. Małcom dzielnie sekundowały starsze dzieci, w wieku 3-7 oraz 11 lat. Pod okiem Elżbity Jabczanki nauczyły się niemało: tańczyły bardzo ładnie, z wyczuciem rytmu i z dużym wdziękiem. Świetnie poradziły sobie i z polką i z tradycyjnym już kazańskim. Bardzo podobał się

też zespół baletowy, który wyszkoła i którym kieruje Katarzyna Florek.

Po dzieciach — estradą zaślągnięta młodzież. Zespół tańca Ryszarda Magnuszewskiego pokazał w dobrym wykonaniu kujawiaka, oberka i tańce kazańskie. Tańczył z wercą, ognistnie. Zyskał sobie dużą sympatię widowni.

A potem zaprowało i zamigotało kolorami na estradzie. To najbardziej dojrzały artystycznie zespół ZDK HIL, zespół pieśni i tańca mgr Kazimierza Boguckiego, pokazali co potrafili. Młodość, zgrabne sylwetki dziewcząt i chłopców, piękne stroje. Publiczność nagrodziła wykonawców gorącymi aplauzami na to. Położymy nagrodzić i wiankami tańców śląskich. Po raz pierwszy oglądaliśmy naszych hutników w strojach śląskiego regionu. Wyglądali bardzo dobrze.

Znane już „Margaretki” i „Zonkile” — zespoły, którymi kieruje Katarzyna Florek, a także członkinie estrady piosenki (z zespołem tym kieruje Celina Kreyczi), solistki — Ewa Obera i Anna Gaiet, nie zacięły. Śpiewały jak zawsze ładnie, kulturalnie. Na dobrą ocenę zastąpiły sobie również chór grecki pod kierownictwem Romany Doniec oraz zespół instrumentalno-wokalny „Dziwowie”.

Dobry był pomysł urozmaicenia i zilustrowania występów — filmem. Postarał się o to członek amatorskiego klubu filmowego ZDK Jerzy Rida. Film poświęcony był kobietom, ukazywał je w zwykłej, codziennej pracy, wykonywanej na różnych stanowiskach. Dobry film, aktualny (trzeba zdradzić tajemnicę: duża jego część powstała w ostatniej niemal chwili, tuż przed Dniem Kobiet).

W sumie występ był znakomity, a jego wykonawcom należy się wysoka ocena. Szkoda tylko, że widownia nie była zapełniona i że tak mało widziliśmy przedstawicieli dyrekcji hutny, a także organizacji społeczno-politycznych.

PODZIĘKOWANIE

Otrzymałam miłe podziękowanie od Małgosi Lis — uczennicy klasy Vb Szkoły Podstawowej im. Marii Dąbrowskiej w Łodzi, za spełnienie jej próby i przesłanie materiałów o Hucie im. Lenina. Małgosia pisze:

„Za prospekty, które sprawiły mi wielką radość serdecznie dziękuję. I życzę wszystkim hutnikom dużo słonecznych dni w życiu”.

(jd)

JERZY DANEK

Międzysiedlowy turniej piłki nożnej

Komitet Osiedlowy i Terenowa Grupa Partyjna osiedla Spółdzielczego organizują w sali szkoły podstawowej nr 92 międzysiedlowy halowy turniej piłki nożnej. Turniej odbędzie się w dniach od 20 do 29 marca. W zawodach udział brać będą drużyny 4-osobowe (3 zawodników i bramkarz), złożone z chłopców do lat 18.

Zgłoszenia drużyn należy nadsyłać na adres — Komitet Osiedlowy os. Spółdzielcze bl. 2. Zebranie informacyjne kapitanów drużyn odbędzie się 17 bm. o godz. 19.00 w szkole podstawowej nr 92 na osiedlu Spółdzielczym.

PIĘKNY CZYN

W roku ubiegłym ZMS-owcy z wydziału Walcowni Slabing ufundowali książeczkę mieszkaniową Marcelowi Kulligowi — sierocie z Państwowego Domu Dziecka w Tarnowie. Oprócz książeczki mieszkaniowej Marcel otrzymał upominki oraz zapewnienie, że młodzież ZMS-owska nie zapomni o nim.

Dzisiaj możemy powiedzieć, że deklaracja ZMS-owców ze Slabinga nie skończyła się tylko na słowach. Podjęto nową inicjatywę. Postanowiono, że wszyscy członkowie ZMS z wydziału oddadzą część bonów otrzymanych z okazji Dnia Hutnika na powiększenie wkładu mieszkaniowego swego podopiecznego.

TRAGICZNY WYPADEK

7 bm. wydarzył się w rejonie wielkiego pieca nr 5 HIL tragiczny wypadek, w którym życie stracił 27-letni ustawiacz Wyd. Kolejowego Sławomir Mastalerz (żonaty, jedno dziecko). Był to fatalny, niemożliwy do przewidzenia wypadek. W czasie podstawiania kadzi surówkowych pod spust na wielkim piecu, z okolicy ryny spustowej oderwał się duży skrzep surówki. Bryła ugodziła człowieka, powodując jego śmierć na miejscu. (jd)

Warto przeczytać!

O propagandzie „apolitycznej”

Z pewnością wielu z nas nie zna terminu „propaganda socjologiczna”, chociaż z jej przejawami stykamy się na codzień. Mam tu na myśli propagandę zachodnią, nie tę z audycji „Wolnej Europy”, czy BBC. Ta bowiem jest wyraźnie antykomunistyczna, nie stara się ukrywać swych celów.

Natomiast propaganda socjologiczna właściwie nikogo nie atakuje, nie posługuje się argumentacją polityczną, ma więc pozornie całkowicie apolityczny charakter. Stykamy się z nią na przykład w zachodnich a szczególnie amerykańskich filmach, które pokazują luksusowe wille i mieszkania w wielkich miastach, fantastyczne samochody, ludzi wspaniale ubranych, żyjących wesoło i bez troski, chociaż nie zawsze wiadomo z czego. Tę „apolityczną” propagandę spotkać można również na Zachodzie w sztukach teatralnych i czasopiśmie. Jeżeli więc jest zakamufłowana i nie nawiązuje do spraw politycznych, czy przez to może być mniej groźna? Chyba nie. Ten eksport stylu życia, eksport zachodniej kultury, jest po prostu penetracją określonej ideologii, a więc jednym z elementów wojny psychologicznej.

W społeczeństwie amerykańskim panuje powszechna nietolerancja wobec innych modeli życia. Staje się ona przyczyną licznych, histerycznych kampanii skierowanych przeciwko wszystkiemu, co nie amerykańskie. Dlaczego też w wojnie psychologicznej Stanów Zjednoczonych propaganda socjologiczna, a więc szerzenie amerykańskiego stylu życia i amerykańskiej kultury zajmują poczesne miejsce. Sprawami tymi zajmuje się specjalnie do tego celu powołana Agencja Informacyjna Stanów Zjedno-

czonych (USIA), która realizuje swe zadania m. in. „przez nakreślenie tych ważnych aspektów życia i kultury społeczeństwa USA, które ułatwiają zrozumienie polityki i celów rządu Stanów Zjednoczonych”.

Amerykańska propaganda socjologiczna nie powstała nagle. Ma ona już prawie stuletnią historię, przystąpiło do niej bowiem zaraz po wojnie domowej, po zwycięstwie stanów północnych nad południowymi. Nastąpiły krwawe rozprawy z Indianami, później miała miejsce masowa imigracja i rozwój nowoczesnego przemysłu. Amerykanie zaczęli wyjeżdżać do Europy, w której tylko w roku 1900 przebywało ich już ponad 90 tysięcy. Jak pisał Henry Adams, „Amerykanów spotykało się na każdej stacji kolejowej w Europie, gdzie cierpliwie wyjaśniali każdemu słuchaczowi, że najszcześniejszym dniem jego życia będzie ten, w którym wyląduje na przystani w Nowym Jorku”. Turystów amerykańskich już wtedy cechowała nadmierna chętność, wyjątkowy brak oglądy, ordynarne zachowanie, nadużywanie alkoholu i wyrażanie się z pogardą o wszystkim co europejskie.

Socjologiczna propaganda amerykańska nie ustala również po I wojnie światowej, a przybrała już wręcz ogromne rozmiary po roku 1945. Tylko w jednym roku — 1963 — na realizację programu dotyczącego poszerzenia propagandy oświatowej i kulturalnej, tej na eksport, wydano około 37 mln dolarów!

W prowadzonej propagandy socjologicznej Stanów Zjednoczonych posługują się wszelkimi dostępnymi formami i metodami oddziaływania. Zajmują się nią instytucje państwowe i prywatne, organizacje po-

lityczne, społeczne, kulturalne, gospodarcze, religijne i zawodowe. Do dyspozycji stoi film, telewizja, prasa, książki. Do szerzenia socjologicznej propagandy służą też kontakty osobiste i listowne, wystawy a nawet zawody sportowe. Tak więc kulturą i styl życia amerykańskiego życia posiadają dużo większe możliwości oddziaływania na społeczeństwo innych krajów niż pozostałe dziedziny wojny psychologicznej, a to z powodu rzekomej apolityczności i nowoczesnego charakteru.

Warto wiedzieć, że z centrali USIA w Waszyngtonie przekazuje się codziennie za pośrednictwem dalekopisów od 6 do 10 tys. słów wiadomości i komentarzy do 114 amerykańskich ambasad i przedstawicielstw zagranicznych. Specjalne biuletyny informacyjne wysyłane są na adresy czołowych działaczy, dziennikarzy i naukowców, których lista w niektórych krajach obejmuje kilka tysięcy nazwisk. Biuletyn ten kolportowany jest, rzecz jasna, również przez ambasadę USA w krajach socjalistycznych.

USIA korzysta też z pomocy radia. Tak na przykład „Głos Ameryki” — działający od 1942 roku — posiada dzisiaj już ponad 100 nadajników i przekazuje audycje w 40 językach. Inna placówka radiowa USIA działa w Berlinie Zachodnim pod nazwą RIAS i nadaje 41 godzin audycji na dobę, koncentrując się głównie na przeciwdziałaniu socjalistycznemu wychowywaniu młodzieży w NRD.

Te i wiele innych informacji, związanych z propagandą socjologiczną, znajduje Czytelnicy w wydanej ostatnio broszurze, jaka ukazała się w popularnej serii „Ideologia — Polityka — Obronność”. Zachęcam do przeczytania!

DANUTA RYBARCZYK

Andrzej Łarski — „Amerykańska propaganda socjologiczna”, Wydawnictwo MON, strona 162, cena 6 zł.

RUCH AMATORSKI w Nowej Hucie



Pisząc o rzeźbiarstwie Józefa Birosa, nie ma potrzeby uciekać się do pięknych słów. Albowiem w tym konkretnym przypadku wystarczą suche fakty, które przekonują i udowadniają, że wśród wielu niewątpliwie ciekawych, oryginalnych i bardzo pracowitych twórców samorodnych, mamy w Nowej Hucie jednego, co do którego miłośnicy sztuki nie powinni w nikim budzić wątpliwości!

W przypadku Józefa Birosa, robotnika ZRH HIL, człowieka o nadzwyczajnej wprost prostocie w obyczajach i ujmującej skromności — słowo artysta-rzeźbiarz jest w pełni zasłużone. Jego rzeźby — to zupełnie dojrzałe dzieła sztuki ludowej. Rzeźbiąc dorwyco od 1957 r., stworzył dotąd całą galerię ludowych postaci i tradycyjnych świątków. Przyniosły mu one dwukrotnie pierwszą nagrodę na konkursach ogólnopolskich. Były wystawione nie tylko w różnych miastach Polski z Warszawą na czele, ale także poza granicami kraju. Znajdują się już m. in. na stałe w krakowskim Muzeum Etnograficznym, Ponadto Rada Narodowa m. Krakowa odznaczyła Józefa Birosę złotą odznaką Zasłużonego Działacza Kultury.

Józef Biros pochodzi z rzeszowskiej wsi. Najbardziej umiłował jej mieszkańców i wiejski folklor. Nie tylko umiłował, on nadal żyje życiem swoich chłopięcych lat. Stąd ta w jego rzeźbach, wstrząsająca widzem do głębi siła wyrazu, stąd owa szczerza prawda o ludziach ze wsi. W jego rzeźbach nie ma martwych pomników — są żywi ludzie, na ich twarzach nie ma przypadkowych grymasów. Zajęci określoną czynnością wykonują ją w pełnym ruchu. Jeżeli np. rzeźba przedstawia prądkę — to przedzie, większą prądkę — to pierze, kosiarza — to kosł. W tym względzie, Józef Biros jest mistrzem. Czyni to z niego rzeźbiarza jedynego w swoim rodzaju, rzeźbiarza, którego talent zrodził się w Nowej Hucie i wzrastał razem z nią.

ECHA DNIA KOBIET



Kobiety z Transportu Kolejowego HIL spędziły swój miły wieczór w sali Ogniska Młodych, gdzie zaproszono przedstawicielki Kola Gospodyń gromady Koniusza oraz osiedla podopiecznego Kazimierzowskiego. Zastulonym w pracy społecznej i zawodowej pracownicom wręczono książki, dyplomy, nagrody pieniężne oraz piękne bukiety kwiatów.

Również Wydział Aglomerowni zorganizował dla swych pań uroczysty wieczór, na którym po raz pierwszy wystąpił wydziałowy zespół muzyczny. Po krótkiej części oficjalnej, podczas której wręczono nagrody oraz kwiaty dla pracowniczki wydziału — reszta wieczoru spędzona na miłej zabawie przy małej czarnej.

Fot. J. PODLECKI

GŁOS MŁODYCH

Lenin — człowiek, teoretyk, przywódca
Rewolucji Październikowej

II etap turnieju wiedzy społeczno-politycznej

Zgodnie z ustalonym programem przebiegał turniej wiedzy społeczno-politycznej „Lenin — człowiek, teoretyk, przywódca Rewolucji Październikowej”.

W lutym zakończył się I etap turnieju przeprowadzony przez koła ZMS w poszczególnych wydziałach naszej huty. Poziom I etapu należy ocenić bardzo wysoko. Uczestnicy turnieju wykazali

się dobrą znajomością życia i prac teoretycznych W. I. Lenina. Wśród wszystkich uczestników eliminacji należy wymienić koło ZMS ze zmiennej dziennej wydziału P-65 oraz koło ZMS zm. A wydziału P-60.

Zwycięcy eliminacji przeprowadzonych przez koła wezmą udział w II etapie turnieju, który jest organizowany przez ZF i ZZ ZMS. Termin zakończenia II etapu — 31 III 1970 roku. Należy zaznaczyć, że niektóre ZZ ZMS jak TM, ZK czy ZMO organizują finał II etapu w Ognisku Młodych.

Zwycięcy II etapu turnieju spotkają się w finale, który zostanie rozegrany 8 kwietnia w sali Teatralnej Huty im. Lenina. Na zwycięzców oczekują cenne nagrody, między innymi wycieczki zagraniczne oraz prawo reprezentowania Huty im. Lenina w turnieju organizowanym przez Zarząd Główny ZMS pomiędzy zakładami noszącymi imię Lenina.

W II etapie turnieju, uczestników obowiązuje znajomość życia i dzieł W. I. Lenina oraz prace Lenina pt. „O państwie” i Jarosława Ładosza „Leninowska koncepcja państwa socjalistycznego i kierownicza rola partii” KiW — 1969. (k)

Z obrad plenum KD FJN

Alkoholizm — problem wciąż aktualny

Problemowi walki z alkoholizmem na terenie Nowej Huty poświęcone było ostatnie Plenum Dzielnicowego Komitetu Frontu Jedności Narodu. W obradach, którym przewodniczył przew. DK FJN inż. Romuald Kozakiewicz udział wzięli m. in. przewodniczący Rad Zakładowych większych zakładów przemysłowych Nowej Huty, członkowie Społecznej Komisji Lekarskiej i Przeciwalkoholowej, przew. Komisji Prezydium DRN oraz przedstawiciele Rad Zakładowych z poszczególnych wydziałów Huty im. Lenina. Na odbytej sesji, Plenum na wniosek Prezydium DK FJN dokooptowało do składu Prezydium — przew. Prezydium DRN inż. Tadeusza Górskiego oraz mgr Helenę Dudzińską.

Walka z pijaństwem i alkoholizmem stanowi jedno z najważniejszych zadań ogólnoludzkich. Prowadzona jest niemal we wszystkich krajach świata, gdzie organizacje bądź instytucje zajmują się profilaktyką przeciwalkoholową. Mimo tak szeroko zakrojonej akcji, obserwujemy stały wzrost spożycia alkoholu.

Nadmierne spożywanie alkoholu powoduje wiele zł. Przynosi szkodę jednostce, powoduje określone straty materialne. Jakże często jesteśmy świadkami absencji w pracy spowodowanej nadmiernym spożyciem alkoholu. Wiele wypadków przy pracy, zła jakość produkcji czy niska wydajność, to dalsze konsekwencje pijaństwa.

Skuteczna walka z alkoholizmem jest zadaniem niezwykle trudnym i skomplikowanym. Wymaga szerokiego współdziałania na wielu płaszczyznach np. prawa, medycyny, wychowania, handlu oraz organizacji czasu wolnego. Musi być prowadzona w sposób ciągły i systematyczny.

O ile w latach 1950—1965 wzrost konsumpcji alkoholu był proporcjonalny do wzrostu dochodu narodowego, to ostatnie lata przyniosły zwiększenie wydatków na alkohol. Zjawisko to obserwujemy w całym kraju, również w naszej dzielnicy. Okazało się, że niektóre z zakazów wprowadzonych w roku 1962 nie doprowadziły do zmniejszenia spożycia alkoholu, ale spowodowały powstanie nowego — społecznie szkodliwego zjawiska jakim są „punkty” pokątnej sprzedaży alkoholu.

W celu dalszej skutecznej walki z pijaństwem i alkoholizmem Plenum DK FJN w Nowej Hucie opracowało program w dziedzinie zwalczania alkoholizmu, obejmujący szeroki wachlarz zagadnień. Zobowiązuje wszystkie orga-

nizacje wchodzące w skład Frontu Jedności Narodu do podejmowania problematyki walki z alkoholizmem, głównie wśród młodzieży. Picie alkoholu w młodym wieku stanowi bowiem szczególne zagrożenie dla organizmu.

Innym ważnym problemem, który poruszano na ostatnim Plenum było przypomnienie kierownikom zakładów pracy o obowiązku przestrzegania ustawy antyalkoholowej dotyczącej picia alkoholu na terenie zakładu pracy, bądź przebywania w nim osób, które alkohol spożywały. O stratach jakie powoduje to zjawisko nie trzeba chyba nikogo przekonywać.

Zwiększenie ilości stolików bezalkoholowych w zakładach gastronomicznych, rozszerzenie sprzedaży soków owocowych czy podniesienie estetyki i kultury we wszystkich lokalach gastronomicznych naszej dzielnicy to następne zagadnienie, które omawia program.

Alkoholizm jest jedną z przy-

czyn chuligaństwa. Program KD FJN zobowiązuje Komendę Dzielnicową MO i Kolegium Karno-Administracyjne do zaostreżenia represji karnych oraz stosowania w szerokim zakresie kar dodatkowych w stosunku do sprawców wykroczeń o charakterze chuligańskim, związanych z nadmiernym spożyciem alkoholu. Jednocześnie program przewiduje wystąpienie do władz miejskich o rozpatrzenie możliwości zniesienia zakazu sprzedaży alkoholu w określone dni co spowoduje ograniczenie pokątnej sprzedaży alkoholu. Równocześnie program zobowiązuje MO do szybkiego wykrywania i likwidowania „me- lin” pijackich.

Nadmierne spożycie piwa w lokalach gastronomicznych staje się również zjawiskiem coraz częstszym i godnym uwagi. Chcąc temu zapobiec, program przewiduje wprowadzenie obowiązku konsumpcji przy spożyciu większej ilości tego napoju.

Dzielnicowy Komitet Frontu Jedności Narodu zobowiązuje wszystkie organizacje społeczne do opracowania planu walki z alkoholizmem. (k)

Siedzimy w Zarządzie Fabrycznym ZMS-u z mgr inż. Januszem Józwickim, przewodniczącym Koła Młodych Specjalistów. Janusz opowiada jak zrodził się pomysł powołania Koła.

— Działając w organizacji ZMS-owskiej — mówi Józwick — zaczęliśmy dostrzegać, że część młodych pracowników naszego kombinatu nie wykorzystuje swoich kwalifikacji w sposób właściwy. I to zarówno w pracy zawodowej, jak i społecznej. Legitymując się dyplomem ukończenia studiów wyższych lub szkół średnich, nie biorąc czynnie udziału w życiu społecznym zakładu. Nie są członkami ZMS-u, bądź NOT-u. Podobnie było z częścią młodych robotników zajmujących się wynalazczością i racjonalizacją. Dlatego na ba-

Zarazić „bakcylem” techniki...

— Specyfika Zakładu doprowadziła do powstania zespołów branżowych, takich, jak: zespół surowcowy, stalowniczy, dwóch zespołów walcowniczych, zespołu transportowego, koksochemicznego, materiałów ogniotrwałych, automatyków, mechanicznego, energetycznego, technologicznego i ekonomicznego.

— Jakie główne zadania stoją przed Kołem?

— Program działania Koła jest bardzo bogaty. W roku 1970 główne zadania stojące przed nami są następujące:

— organizować i przeprowadzać Turniej Młodych Mistrzów Techniki, jako podstawową formę angażowania młodych ludzi w problematykę techniczną,

— pomóc młodzieżowym brygadom dobrej jakości w rozwiązywaniu zagadnień natury technicznej,

— doskonalić kwalifikacje zawodowe członków Koła,

— pomóc we właściwej adaptacji społeczno-zawodowej młodych pracowników naszego kombinatu.

— Jakie praktyczne korzyści da powołanie Koła Młodych Specjalistów?

— Chodzi nam o to, aby młodych ludzi nauczyć patrzeć technicznie, włączyć ich w nurt aktywnej pracy społecznej, oraz zarazić „bakcylem” rozwiązywania problemów technicznych z jakimi spotykają się w swojej pracy zawodowej.

Rozmawiał: WIESŁAW KACZMARSKI

NOWE URZĘDY POCZTOWE

Na terenie dzielnicy posiadamy obecnie 12 urzędów pocztowo-telekomunikacyjnych. W pierwszym półroczu bież. roku planuje się otwarcie nowych, tak bardzo potrzebnych placówek w osiedlach Ziota Jesień (w rejonie osiedli bieńczyckich) oraz Na Stoku.

ECHA DNIA KOBIET



Dzień Kobiet dla pracowni Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego Nowa Huta wypełniony był samymi niespodziankami. Po półgodzinnej podróży w nieznaną — panie przewieziono zostały do specjalnie udekorowanej sali, gdzie czekały je dalsze atrakcje, jak: konkursy czy loteria, podczas której odczytywano frazki Sztudyingera na temat kobiet.



Jak zwykle aktywne członkinie Koła Ligi Kobiet z osiedla Słonecznego i tym razem przybyły gremialnie na rodzinne spotkanie w świetlicy DZBM. W dniu tym miejsce pań było zajęte przez świetlicę osiedlową „Balbinka”, zabawiając śpiewem i tańcami swoje mamy i babcie. Jako nagrodę otrzymały z rąk przewodniczącej wórek pełen słodczy.



Również i Spółdzielnia Pracy Garmazeryjno-Wędliniarska nie zapomniała o swych członkiniach i pracownicach, urządzając im uroczyste spotkanie. Mimo dużej ilości przybyłych miało ono rodzinny charakter i połączone było z udanymi występami rodzimych artystów-amatorów. „Sto lat” śpiewane przez nieliczne grono pań było na pewno serdecznym życzeniem.

Zeszyty prawdy

Jedną z brygad dobrej jakości, która w lutym ubiegłego roku rozpoczęła pracę, była brygada w Stalowni Konwertorowej. Wybrano brygadę, gdzie było najwięcej młodych.

Młodzież zadeklarowała, że podejmie rywalizację o jakość. Opracowano regulamin, ustalono parametry i zaczęto obserwować, czy zmniejszy się ilość „wybraków”, a zwiększy „zysk”. Chcąc na bieżąco kontrolować produkcję, założono tzw. „zeszyty prawdy” w których notowano wszystkie usterki technologiczne. Rozpoczęli się codienne konsultacje z technologiem wydziału inż. Machniewiczem, a że młodzież podeszła do pracy z entuzjazmem, na sukcesy nie trzeba było długo czekać.

— Udało się nam poprawić jakość — stwierdza inż. Urbankiewicz — i osiągnęliśmy rezultat o 700 ton „wybraków” mniej od brygady, która zajęła drugie miejsce.

Jaki był odzwidk w pozostałych brygadach? Lepsze wyniki „jakościowców” spowodowały wciągnięcie innych do rywalizacji. Efekt był taki, że nie zawsze brygada dobrej jakości była na pierwszym miejscu. Spowodowało to, że ogólnie wszystkie brygady uzyskały lepsze wyniki.

Innym nowo postawionym problemem, jaki podjęto w Stalowni Konwertorowej, jest oddanie w ręce młodych pracowników inicjatywy w kierowaniu i ulepszaniu produkcji na swoich stanowiskach pracy.

Istotą tej inicjatywy polega na tym, aby młodzi ludzie, którzy tam pracują, nie „przechwycili” złych nawyków starych „mistrzów”. Jest to dążność do tego, aby każdy młody pracownik był jak najlepszym fachowcem, sam znajdował jak najlepsze rozwiązanie w zaistniałej sytuacji.

Dzisiaj można stwierdzić, że takie rozwiązanie okazało się słuszną. Współpraca między pracownikami, a kierownictwem brygady układa się pomyślnie. Każdy z członków brygady cieszy się zaufaniem kierownictwa. Codzienną pracą młodzieżowcy udowodnili, że każdy z nich potrafi być w pełni odpowiedzialny za powierzone im odcińki produkcji. (k)

PLASTYCY NOWEJ HUTY

JAN MANIECKI



11 lat Jan Maniecki mieszka stale w Nowej Hucie. Dyplom na Wydziale Grafiki krakowskiej ASP otrzymał w 1955 roku. Uprawiając nieprzerwanie twórczość artystyczną — przez wiele lat pracował jednocześnie w średnim szkolnictwie zawodowym, ucząc literaturę, reklamy, kompozycji graficznej, rysunku technicznego itp. Obecnie pracuje w Krakowskim Domu Kultury w charakterze instruktora — plastyka, do którego obowiązków należy prócz pracy na miejscu instruktora plastyczny placówek terenowych w województwie. Za najciekawszą dla siebie

technikę graficzną uważa drzeworyt, jednak tworzenie z konieczności w trybie dorywczym nie sprzyja uprawianiu tej czasochłonnej formy. Być może, dlatego J. Maniecki wykonuje najczęściej rysunków ołówkiem. Tematycznie są to pejzaże z rejonu krakowskiego, w których plan pierwszy zajmuje wiejska architektura drewniana. Artysta wyraźnie preferuje w starych upodobaniach stare wiejskie budownictwo, jak lamusy, wozownie, stoły, szalasy pasterskie i szopy... często uchwycone w ostatnim stadium samostnego niszczenia lub dokonywanej przez człowieka rozbudki. Prócz tego rysuje wiejskie zwierzęta i wiejskie drzewa. Nad tym wszystkim jakgdyby za wista mglika melancholii i rezygnacji...

Wydaje się, że właśnie ta umiejętność wytworzenia nastroju, przy pomocy tak prostych i oszczędnych środków — stanowi najcenniejszą cechę wystawionych w Galerii „Rytm” prac Jana Manieckiego.

J. DUSZANOWICZ

POGODA

POCZĄSZY od niedzieli, Dnia Kobiet Polska południowa tonie w powodzi słońca. A ponieważ temperatura w dzień wynosi kilka stopni powyżej 0 można mówić o prawdziwym zaraniu wiosny. Niestety, wcz. baryczny, który daje tę piękną pogodę słabnie, a od południa zbliża się zatoka niżu znad Jugosławii. Jak zwykle, z nim związany jest system frontów, co każe przewidywać po- pniecie się pogody, aż do opadów śniegu, a później nawet deszczu ze śniegiem. W nocy nadal słabe przymrozki. PROMYK

Zakończono już konkurs na gazetkę ścienne. Oceny tych prac dokonała specjalnie powołana komisja. Brano pod uwagę zarówno gazetki ścienne, jak i plakaty oraz hasła, umieszczone w poszczególnych hotelach huty. I miejsce zdobyły gazetki w hotelu nr 4 w os. Młodości, na II uplasowały się hotele nr 17 Na Wzgórzach Krzesławickich, 23 — w Grębałowie oraz nr 32 w os. Wandy. Trzy równorzędne III miejsce przyznano pracom z hoteli nr 40 (DMH), 19 Na Wzgórzach oraz nr 8 w os. Młodości.

V Olimpiada Kulturalna Hoteli HiL

Ponadto komisja wyróżniła gazetki z hoteli nr 31 (Na Skarpie), 38 (DMH), 29 (Skar- pa), 2 (Młodości) i 5 również z os. Młodości. Ocenie podda- no również wystawy, za naj- lepsze uznano ekspozycje wie- loplanszowe z hoteli nr 38, 39 i 3.

swym koncie wiele interesu- jących odczytów i prelekcji, organizowanych w myśl po- trzeb mieszkańców hotelu. Działa tu także kilka sekcji zainteresowań, np. kółko pro- blematyki leninowskiej, czy miłośników teatru. To cenne inicjatywy, godne naśladow- nictwa w innych hotelach. O sprawach tych dysku- towano na ostatnim zebraniu organizatorów olimpiady kul- turalnej hoteli z działaczami kulturalno - oświatowymi, przedstawicielami kierow- nictw i samorządów hotelo- wych. Podsumowania dokonał kierownik ZDK HiL, mgr J. Żabicki. M. in. zwrócił uwagę na możliwość przedłużenia następnego olimpiady kultural- nej hoteli; działalność kul- turalno-oświatowa powinna być prowadzona w tych pla- cówkach przez cały rok. Uroczyste zakończenie V Olimpiady Kulturalnej Hoteli Pracowniczych HiL planowa- ne jest 17 kwietnia, wręcze- nie nagród i dyplomów — 29 kwietnia. bg

Ważne dla posiadaczy samochodów i motocykli

Wydział Komunikacji DRN Nowa Huta przypomi- na właścicielom pojazdów obo- wiązań jest wycofać pojazd z ruchu, jeżeli nie zamierza go używać na drogach pu- blicznych. Wycofując pojazd z ruchu należy zwrócić Wy- działowi Komunikacji tablicę rejestracyjną oraz dowód rejestracyjny, celem unieważ- nienia. W razie wycofania po- jazdu z ruchu przed upływem czasu, za który została uiszczo- na opłata rejestracyjna, część opłaty, przypadająca za nie rozpoczęty jeszcze rok podlega zwrotowi.

Ponadto Wydział przypomi- na, że obowiązkiem właście- la pojazdu jest zawiadomić Wydział o nabyciu pojazdu, sprzedaży lub przekazaniu go na złom. Również należy po- wiadomić Wydział w razie zmiany miejsca zamieszkania właściciela pojazdu lub zmia- ny miejsca garażowania. Zgłoszeń należy dokonywać w terminie do 14 dni licząc od dnia zaistnienia okoliczności. Dokładnych informacji w po- wyższych sprawach udziela Wydział Komunikacji Prezy- dium DRN Nowa Huta w Krakowie, ul. Marksa 2 IV piętro, pokój nr 429, tel. 418-86. (g)

CO CZWARTY SAMOCHÓD NIESPRAWNY

Wydział Komunikacji DRN No- wa Huta w Krakowie wspólnie z Inspektorem d/s Ruchu Drogo- wego KM MO Nowa Huta zorga- nizował w dniu 3 marca br. sa- krokrojną na szeroką skalę kontrolę samochodów osobowych i dostaw- czych („żuki”, „nysy”), poruszają- cych się po terenie dzielnicy.

Akcja, w której wzięli udział również członkowie ORMO, obję- to zarówno centrum Nowej Huty, jak i arterie wylotowe. W czasie prawie 16-godzinnej akcji skon- trolowano 485 pojazdów, wśród których u 116 wykryto różnego rodzaju usterki techniczne. W 43 wypadkach usterki były tak po- ważne, że kontrolujący zmuszeni byli zatrzymać dowody rejestra- cyjne. W pozostałych przypad- kach wobec mniej poważnych us- terek zalecano ich usunięcie, względnie wymierzano mandaty karne.

Powyższe zestawienie statysty- czne zmusza do niewesołych re- fleksji. Prawie 25 proc. niespraw- nych pojazdów to odsetek wręcz katastrofalny. Przecież każda naj- drobniejsza nawet niesprawność techniczna, to potencjalna możli- wość spowodowania mniej lub więcej poważnego wypadku. Nie tutaj miejsce na przeprowadzanie dokładnej i fachowej analizy. Jed- nakże z każdego miejsca należy wołać wielkim głosem o bezpie- czeństwo na naszych drogach.

Pieszy może korzystać z jezdni tylko w przypadku braku chodnika lub pobocza, jednak udzielając pierwszeństwa pojazdom.



Jedną z udanych imprez Dnia Kobiet odbyła się w Klubie ZBoWiD HiL. Wzięło w niej udział ok. 140 rencistek, b. pracowni- cy huty. Miłą uroczystość połączone z występem młodzieżowego zespo- lu greckiego ZDK HiL zorganizował aktyw komisji d/s kobiet pra- cujących RZK na czele z tow. Lucją Zwolińską. Panie otrzymały nagrody pieniężne po 150 zł. Spotkanie upłynęło przy kawie i ciast- kach, a zakończyło się wspólnym pójściem do Teatru Ludowego na sztukę „Król Jan”. W niedzielę natomiast rencistki wzięły udział w imprezie „ZDK HiL — kobietom huty” w hali widowiskowo-spor- towej. Na zdjęciu: rencistki, były pracownice huty. Tekst i zdjęcia: J. BROZEK

Ponad 7 mln zł wygosponarowali mieszkańcy dzielnicy

W gospodarce komunalnej i mieszkaniowej wartość czyn- nych społecznych za rok ub. wyniosła ponad 7 311 tys. zł, co stanowi 112,4 proc. wyko- nania planu. Tylko na konser- wację i budowę terenów zielo- nych w dzielnicy przezna- czono kwotę ponad 5 mln zł, a remonty dróg — około 2 mln zł.

nów zielonych, budowie nowych zieleńców i kwietników oraz przy remontach dróg. Du- żą pomoc w tych ostatnich ro- botach udzieliła Huta im. Leni- na, dostarczając bezpłatnie żużel wielkopiecowy. Wartość tego czynu w ciągu roku wa- hała się w granicach 613 tys. zł.

Wykonano remonty w osie- dlach: Grębałów, Mogiła-Le- sisko, Mogiła-Blonia i Krze- sławice. Jak informuje Wy- dział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w ub. roku posadzono blisko 5 tys. sztuk drzew i około 60 tys. krzew- ów.

Przy realizacji prac społecz- nych w ub. roku napotymano na poważne trudności m. in. z otrzymywaniem środków transportu do przewozu żużla i innych materiałów, potrzebn- ych przy remoncie dróg oraz sprzętu ciężkiego (walce, spy- chaczki). W tym wypadku Wy- dział uzależniony jest całko- wicie od nowohuckich przed- sięwzięć.

ZGUBY

DANUTA ZUREK zgubiła świa- dectwo 7 klasy szkoły podsta- wowej nr 88 w Nowej Hucie.

W akcji czynów społecznych brały udział również zakłady pracy; wartość tej pomocy wynosi ponad 2,5 mln zł. Naj- poważniejszy wkład ma na- turalnie Huta im. Lenina, której załoga pracowała dziesiątki roboczogodzin na stadionie „Hutnik” oraz wy- konała szereg prac przy zago- spodarowaniu placu przed Blokiem Szwedzkim.

Poważny wkład mają także pracownicy Dzielnicego Zar- ządu Budynków Mieszkal- nych, zajmujący się konserwa- cją i zakładaniem terenów zielonych. (m)

CO W TYGODNIU?

KINA SWIT od 13 do 16 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Ostatni świadek” produkcji polskiej, doz. od lat 14, od 17 do 22 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Poradnik żonatego mężczyzny” produkcji USA, doz. od lat 16. SWIT Mała Sala od 13 do 16 bm. godz. 15, 17 i 19 „Doktor Glas” produkcji duńskiej, doz. od lat 18, od 17 do 20 bm. godz. 15.00, 17.30 i 20.00 „Sąsiedzi” produkcji polskiej, doz. od lat 16. ŚWIATOWID nieczynne (remont). SFINKS od 12 do 15 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Gra” prod. polskiej, doz. od lat 18, od 16 do 18 bm. godz. 16, 18 i 20 „Jeziorek Flamingów”, doz. od lat 7, od 19 do 22 bm. godz. 16 i 19 „Pustelnia Parmeńska” produkcji francuskiej, doz. od lat 14. TEATR LUDOWY 14 bm. godz. 19.15 „Król Jan”, 15 bm. godz. 19.15 „Mirandolina”, 16 bm. teatr nieczynny, 17 bm. godz. 19.15 „Księżniczka na opak wyrwana”, doz. od lat 16, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100 „Król i marchewka” (bajka).

„Piosenka przypomni ci” prowa- dził red. Roman Kowal. OGNISKO DZIECIĘCE 16. III. godz. 18.30 — konkurs recytatorski „Nowa Huta w poe- zji”, 18. III. godz. 16.30 — kon- kurs piosenkarski „Nowa Huta w piosence”. KLUB „SRÓDPOLE” 18. III. godz. 18 — „Meje wspomnienia z walki z okupan- tem” — mówi por. Kostka Da- browa, 19. III. godz. 18 — prele- kcja z przeżyciami mgr J. Sawiń- skiego „Dwie stolice Gruzji”, 20. III. godz. 18 — „Rola Krakowa w Tysiącleciu” — mówi prof. dr Konstanty Grzybowski. TELEWIZJA 14—20 BM. SOBOTA 9.55 Geografia. 11.25 „Królowa bała” — film. 14.25 Rozmowy o kulturze. 16.40 Dziennik. 17.00 Kon- kurs pięciu milionów. 18.00 „Mie- dry Wenecja z Rzymem”, 18.30 Pegaz. 19.20 Dobranoc. 19.30 Mo- nitor. 20.20 Muzyka lekka, latwa i przyjemna. 21.20 Dziennik. 21.40 „Królowa bała” — film. 23.05 Fe- stiwali Piosenki w San Remo. NIEDZIELA 9.00 Czwartej pancerni i pies. 10.20 Piosenka dla ciebie. 11.25 W obiek- tywie. 12.00 Dziennik. 12.15 W sta- rym kinie. 13.15 Porównania. 14.15 Pociągami przez świat. 14.45 „Dzie- ciolinek i Świerzopski”. 15.30 Film o sztuce. 15.55 Nocleg w Apen- nach. 17.00 Spr. z hokejowych mi- strzostw świata. 18.20 Zapraszamy na pół czarnej. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 „Maggie” — film USA. 22.00 Magazyn sportowy. PONIEDZIAŁEK 14.25 Politechnika. 15.20 6 dni na- tarcz. 16.40 Dziennik. 16.50 Zwie- rzyniec. 17.35 Echo stadionu. 18.00 Pod sztandarami Lenina. 18.45 Kro- nika. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dzien- nik. 20.05 „Drogi zwycięstwa”. 20.35 Teatr TV. 21.35 „Muzyka i liryka” bułgarska. 22.05 Kontakty. 22.35 Dziennik. WTOREK 9.00 Dla szkół średnich. 10.00 „Jeden dzień”. 10.55 Dla szkół. 11.35 Wybieramy zawod. 12.00 Sprawo- zdanie sport. 14.25 Politechnika. 15.55 Znasz już te wiersze? 16.15 Kronika. 16.25 Otwarcie Dnia Fiń- skiego. 16.40 Dziennik. 16.50 Peper- taze. 16.55 Politechnika. 17.15 Teatr Młodych. 18.55 Finlandia — dzi- siejsza. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dzien- nik. 20.05 „Inge”. 20.30 „Jeden dzień”. 21.25 „Lokomotywa” — film. 21.55 „Zakończony dzień” TV Fiń- skiej. 21.55 Dziennik. ŚRODA 9.00 „Czwartej pancerni i pies”. 9.55 Dla szkół. 14.25 Politechnika. 15.35 Kronika. 15.50 Program pu- blicystyczny. 16.15 PKF. 16.25 Mecze piłki nożnej Górnik Zabrze — Lewski Sofia. 18.20 Wioma 70. 19.00 Dobranoc. 19.10 Mecze piłki nożnej Legia Warszawa — Galatasaray Stambul. 20.00 Dziennik. 20.35 „Czwartej pancerni i pies”. 21.25 Światowid. 21.55 Studio 63. 22.55 Dziennik. 23.10 Sprawozdanie sport. CZWARTEK 8.15 Matematyka w szkole. 10.55 Dla szkół. 14.25 Politechnika. 16.20 Klub rodziców. 16.40 Dziennik. 16.50 Ekran z bratkiem. 17.55 Kro- nika. 18.10 Profile kultury. 18.25 „Ciudad de Mexico” — film. 18.40 Przegląd muzyczny. 19.20 Dobra- noc. 19.30 Dziennik. 20.05 „Omota- na” — film. 21.15 Lektury wspól- czesne. 21.25 O trafności decyzji. 21.50 Dziennik. 22.05 Spraw. sport. PIĄTEK 9.30 „Zerwany most” — film fab. 10.55 Dla szkół. 14.25 Politech- nika. 16.30 W pracowniach kra- kowskich pisarzy. 16.50 Dla mło- dzieży widzów. 17.50 Kronika. 18.05 Nie tylko dla pań. 18.25 Wszerechni- ca TV. 18.55 Gramy o telewizor. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.00 „Strzały pod arseballami” — film TV. 20.30 Kraj. 21.10 Teatr TV. 22.10 Dziennik. 22.25 Spraw. sport.

A. CZECHOW W TEATRZE LUDOWYM

Po niedawnej premierze „Księ- żniczki” — zespół aktorski Teatru Ludowego znów przygotowuje no- wą sztukę. Tym razem z twór- czości A. Czechowa „Czajka”. Premierowe przedstawienie tej sztuki odbędzie się w dniu 21 marca o godz. 19.15.

ZDK HiL

16. III. godz. 16 — konkurs re- cytatorski VIII Olimpiady Kulturalnej HiL. 17. III. godz. 16.30 — otwarcie wystawy malarstwa Sta- nisława Urbana. 18. III. godz. 18 — Studium kultury „Nowy pracow- nik” 19. III. godz. 18.30 — Stud- ium wiedzy o sztuce — „Surre- alizm a społeczne zaangażowanie artysty” — wykład prof. W. Ho- dysa. 20. III. godz. 18 — konkurs wokalny VIII Olimpiady Kulturalnej HiL.

OGNISKO MŁODYCH

14. III. godz. 18.30 — Dni Wy- spańskiego — „Aktorzy Wyspań- skiego” wykład Stefana Papee, „Śmierć Ofelii” w wykonaniu I- reny Jun. 15. III. godz. 18.30 — Dni Wyspańskiego — „Malarz teatru” — wykład Heleny Blum- owówny, „Witraże i chochoły” w wykonaniu teatryku piosenki. 16. III. godz. 18.30 — Dni Wyspań- skiego — „Półki dzień światła da- je” — listy St. Wyspańskiego w wykonaniu Jerzego Kalliszewskie- go. Spotkanie z wnuczką poety Krystyną Michalską. 18. III. godz. 18.30 — cykl „Poznajemy nasze miasto” — „Skarby wawelskich komnat” — wykład mgr Alicji Desage. 19. III. godz. 18.30 — im- preza rozrywkowa z udziałem członków zespołu estradowego „Desant”. 20. III. godz. 19 — kino „Sfinks” — spotkanie dyskusyj- nego klubu filmowego, projekcja filmu fabularnego, dyskusję pro- wadzi mgr M. Małatyńska. 20. III. godz. 18.30 — impreza rozrywkowa

„W krainie opery i operetki”

Pod tym tytułem odbędzie się koncert jednego z najstar- szych i dobrze znanych na te- renie Nowej Huty zespołu — estrady operowej. Impreza przewidziana jest z okazji 10- lecia zespołu. Założycielem był Zbigniew Rybak, który kie- rował zespołem przez pierw- sze 3 lata, w tym czasie funk- cję kierownika muzycznego pełniła Aniela Andrzejewska.

Od 7 lat jest ona kierowni- kiem estrady, reżyserem, a- kompaniatorem. W ciągu 10 lat estrada ope- rowa dała setki koncertów, przede wszystkim dla pracow- ników kombinatu i mieszkań- ców Nowej Huty. Zespół wy- stępował z różnych okazji, wypełniał program artystycz- ny na akademiach, spotka- niach, wieczorach. Udział w zespole był dla wielu człon- ków startem, momentem wyjścia do dalszej kariery.

Koncerty estrady operowej spotykały się zawsze z dużym uznaniem publiczności, z gorą- cymi oklaskami. Koncert ju- bileuszowy odbędzie się 15 marca, o godz. 19 w Sali Tea- tralnej HiL. Złożą się na nie- go pieśni i arie operowe i o- peretkowe, m. in. duet z „Hal- ki” Moniuszki, arie z „Damy Pikowej” Czajkowskiego, z „Aidy” Verdiego, „Carmen” Bizeta, duet z „Barena cy- garskiego” J. Straussa, arie i duety ze „Swobodnego wia- tru” Dunajewskiego, „Hrabi- ny Maricy” Lehara.

Wystąpią Aleksandra Polak, Aniela Devers, Nina Karasiń- ska, Renata Sejdor, Zbigniew Furmańczyk, Jan Ma- lee, Józef Perun i Zdzisław Zabawa. (bg) S. BRZEZIŃSKI

ECHA DNIA KOBIET



Spotkanie członkiń Koła Ligi Kobiet z osie- dła Stalowego odbyło się w świetlicy TPD. Obok części oficjalnej wystąpiły z pro- gramem rozrywkowym dzieci ze szkoły nr 85 i 86, na który złożyły się tańce, piosenki oraz wiersze.



Nie zapomniano również o kombatantkach ostatniej wojny. Oddział ZBoWiD-u w No- wej Hucie zaprosił je na specjalne spotka- nie, podczas którego ppłk. Zyla mówił o roli kobiet żołnierzy i partyzantów w walkach o wyzwolenie kraju. Uzupełnieniem miłego spotkania były występy zespołów MDK.



Dzień Kobiet jedynie dla przemilnych „Ja- rzębinek” z nowohuckiej kwaciarni był dniem ciężkiej pracy. Cóż jednak misty po- cząć — jeden mekci rodnym — kierownik Boguszewski — nie byłby w stanie obsłużyć tysięcy klientów. Fot. J. FODLECKI

Na lodowej tafli



Cwiczenia skoku, to jeden z elementów mistrzowskiego opanowania łyżew.



Już włosna — jaskółki, ale na razie na lodzie...



Kółeczko-przekładanka w przód, pod okiem trenerki Joanny Bogackiej i instruktorki Urszuli Świągody.

Kącik filatelistyczny

MALARSTWO ROSYJSKIE

Wśród ekspozycji znanej dreźnieńskiej galerii obrazów znajdują się również dzieła malarzy rosyjskich i radzieckich, których reprodukcje ukazały się ostatnio na nowej serii znaczków, które wydała Poczta NRD. Emisja ta składa się z sześciu wartości, jeden ze znaczków zamieszczamy.



Satyra w prasie

Zgodnie z japońsko-amerykańskim „porozumieniem o bezpieczeństwie”, Japonia postanowiła oddać się pod ochronę tak zwanego „atomowego parasola” USA i jednocześnie uczynić wszystko co możliwe dla wzmocnienia „samobrony”.



Japońsko-amerykańska „współpraca”... („Prawda”)

Nowości beletrystyki

Franciszek Bernas, Julia Mikulska-Bernas — „Za pięć dwunasta” — Książka z cyklu poświęconego historii drugiej wojny światowej. LSW, cena 40 zł.
Jerzy Kasprzyk — „Tropami powstańczej przesyłki” — Wspomnienia o najmłodszych, kilkunastoletnich uczestnikach powstania warszawskiego. Autor, który sam był jednym z roznościcieli poczty w czasie powstania, pisze o losach dorecyteli i odbiorców. W drugiej części książki są przedrukowane listy i dokumenty. Czytelnik, cena 11 zł.
Wanda Przybylska — „Człowiek mego serca” — Pamiętnik 14-letniej dziewczynki, która zginęła na Starówce w czasie powstania warszawskiego (pisała go prawie do ostatnich chwil życia). Książka jest wstrząsającym i cennym dokumentem z tamtych okropnych dni. Opracował i wstęp napisał L. M. Bartelski. Czytelnik, cena 10 zł.
Tadeusz Makowiecki — „Poetamalarz” — Pozycja o literackiej i plastycznej twórczości Wyspiańskiego — zawiera również wiele szczegółów z jego biografii. Jest to wznowienie wydania z 1935 roku. PIW, cena 50 zł.
„Na dawną nutę” — Zbiór pieśni z ziemi krakowskiej, Beskidów, Podhala, Spisza i Orawy. Ponad 200 pozycji zebrał i opracował dziennikarz radiowy Piotr Piątek. WAG, cena 120 zł.
Stanisław Żalusi — „Sopockie lato” — Pięć opowiadań, których tematem jest życie współczesnej młodzieży. Czytelnik, cena 11 zł.



Ula Tabak z KS Hutnik zapowiada się jako świetna łyżwiarka figurowa.

Duże powodzenie ma sztuczne lodowisko na stadionie KS Hutnik. Głoszący tu starzy i młodzi amatorzy łyżwiarstwa: najtwardszy jest w sobotnie popołudnie i w niedzielę. Nadkomplet publiczności. Warto podkreślić, że KS Hutnik prowadzi sekcję łyżwiarską oraz podsekcję i szkołę łyżwiarską dla dzieci. Ponadto 26 godzin tygodniowo ćwiczy na lodowisku młodzież ze szkół Nowej Huty przygotowująca się do zawodów międzyszkolnych.

Personel lodowiska pracuje z dużym poświęceniem, w trudnych warunkach spowodowanych dużymi opadami śniegu, mrozem itp. Gdyby jeszcze użytkownicy kulturalnie zachowywali się na tafli, gdyby młodzież nie urządziła pomitu i dzikich harców, byłoby świetnie.

W przyszłości projektuje się pokrycie tafli dachem oraz powiększenie bardzo szczupłego obecnie zaplecza (szatni, pomieszczeń dla zawodników i publiczności, magazynu sprzętu).

Przy okazji informacja: tafli jest ułoina w niedzielę w godz. 8-13, w wtorek w godz. 9.30-13, w czwartki 11-13, w piątki 8-13 i w soboty od 8 do 13. Lodowisko będzie czynne — o ile pozwolą na to warunki atmosferyczne — do końca kwietnia br. Tekst i zdjęcia: J. BROZEK

BIBLIOTEKA TECHNICZNA poleca:

W naszej rubryce nowości technicznych kolej na obficie reprezentowany dział elektroniki i automatyki.

Praca A. Sikorskiego: „Diody i tranzystory — dane techniczne i charakterystyki”, W-wa 1969, WKŁ — to zasadniczo katalog wybranego zbioru półprzewodników, skompletowany głównie pod kątem ich zastosowania i występowania na rynku krajowym. Informacje o półprzewodnikach opracowano na podstawie dostępnych katalogów firmowych łącznie z opisami najnowszych produktów najbardziej znanych w tej dziedzinie wytwórców.

Katalog mniejszy przeznaczony jest dla inżynierów i techników „radiowców, radioamatorów oraz użytkowników aparatury elektronicznej.

„Układy elektroniczne w automatach napędowej” H. Tunięgo i B. Winiarskiego, Warszawa 1969, WNT, omawia teoretyczne podstawy układów elektronicznych, stosowanych w technice automatycznego napędu elektrycznego oraz metody projektowania i eksploatacji tych układów. W książce tej wykorzystano doświadcze-

nia autorów stanowiące wynik wieloletniej pracy nad układami elektronicznymi prowadzonej w Instytucie Elektrotechniki i w Politechnice Warszawskiej. Książka posługuje specjalistom w dziedzinie elektroautomatyki przemysłowej, pracownikom biur projektowych i instytucji naukowo-badawczych oraz studentom elektrotechniki i elektroniki.

„Sterowanie optymalne — wstęp do teorii i jej zastosowanie” — to przekład z angielskiego pracy dwu autorów: M. Athansa i P. L. Felba, wydane przez WNT w r. 1968. Jest to książka o charakterze monograficznym jeśli chodzi o syntetyczne ujęcie teorii sterowania optymalnego i jego pełne podstawy przedstawione pod kątem nie tylko formalizmu matematycznego lecz także interpretacji fizycznej. Książka ta przeznaczona jest dla pracowników naukowych, inżynierów automatyków, matematyków i ze względu na swój bardzo teoretyczny charakter — dla wszystkich wykazujących dużą klasę przygotowania w dziedzinie, której dotyczy.

MGR. B. WYSOCKA

Na szklanym ekranie

„LENIN I JEGO DZIEŁO W TWÓRCZOŚCI FILMOWEJ”

Tak nazwana jest wielka impreza filmowa, organizowana przez naszą kinematografię w ramach ogólnopolskich obchodów 100 rocznicy urodzin Włodzimierza Lenina. Będą więc szeroko rozpowszechniane filmy fabularne i dokumentalne, których tematem jest życie i praca Lenina oraz związki polityczne, kulturalne i gospodarcze łączące Polskę ze Związkiem Radzieckim. Zobaczymy następujące filmy fabularne: „Lenin w 1918 roku” Michaiła Romma, „Opowieści o Leninie” Siergieja Jutkiewicza, „W dni października” Siergieja Wasiliewa, „Z iskry rozgorzeje płomień” Anatolija Rybakowa, „Lenin w Polsce” Siergieja Jutkiewicza, „Pierwsza Bastylia” Michaiła Jerszowa, „Człowiek z karabinem” S. Jutkiewicza, „Matczyne serce” Marka Donskiego oraz „Szósty lipca” Julija Kasalika. W ramach filmów leninowskich zobaczymy też wiele interesujących pozycji dokumentalno pełno- i krótkometrażowych.

SKIEROWANO DO ROZPOWSZECZNIANIA...

... trzy nowe filmy polskie. Są to: „Sól ziemi czarnej”, Kazimierza Kutza o powstaniach śląskich, „Ostatni świadek” Jana Batorego — o losach więźnia hitlerowskiego obozu koncentracyjnego oraz „Paragon gola!” Stanisława Jędraka — o przygodach chłopców z podwórkowej drużyny piłkarskiej.

ZAKUPILIŚMY

„Śmieszny pan” — nowy film czeskosłowacki, historia starego, ciężko chorego człowieka, który poświęca życie dla uratowania młodej nieznanym Urzeka poetyckie spojrzenie na świat i głęboki liryzm.

„Horoskop” — jugosłowiański dramat obyczajowy, zakupiony dla kin studyjnych. Na małej stacji kolejowej pod-

czas upalnego lata spędza czas pięciu młodych ludzi z okolicy. Nuda, monotonia, brak perspektyw — rodzą gwałt i zbrodnię. Nagroda specjalna jury za najlepszy debiut, Srebrna Arena dla odtwórczyni głównej roli kobiecej Milewy Dravicy, Złota Arena dla kompozytora Zorana Hristića — na ostatnim festiwalu w Puli.

„Czarny wiatr” — dramat meksykański, adaptacja powieści Mario Martínego. Akcja rozgrywa się w 1946 roku podczas budowy linii kolejowej na pustyni. Grupa inżynierów i robotników gnębiona nie tylko upały i pragnienie, lecz również niepohamowane namiętności i konflikty między ludźmi.

(dr)

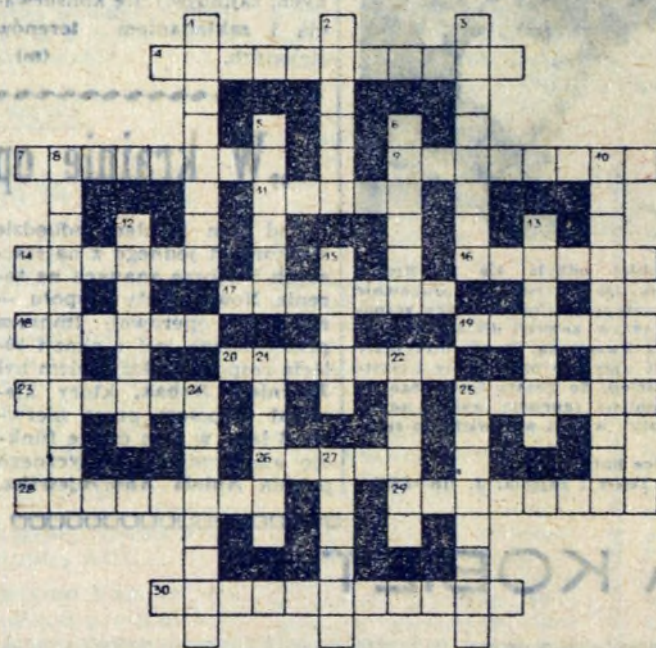
MODA



Plaszcz, który z powodzeniem będzie można nosić przez sezon wiosenny, letni i jesienny. Jest to klasyczny model „deszczowca” — można go uszyć ze skóry lub skajla.

Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe

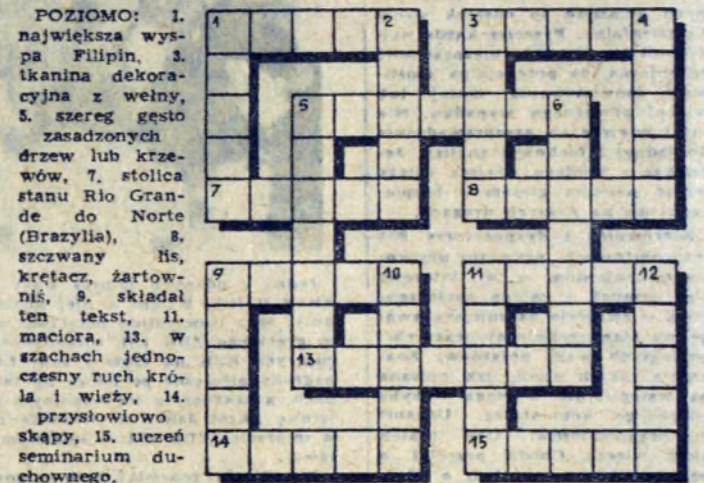
KRZYŻÓWKA



POZIOMO: 4. przyjemne uczucie po spełnieniu zadania, 7. kwintesencja mleka, 8. stolica jednego z państw Europy, 11. chrześcijanin dla mahometanina, 14. półwysep u podstawy półwyspu z jednej strony jest Trlest a z drugiej Opatija i Rijeka, 16. najważniejszy w wojsku, 17. dawna hazardowa gra w karty, 18. proboszcz, 19. szklino na zębie, 20. w maszynie do pisania i w fortepianie, 23. zwycięstwo Napoleona w lipcu 1809 r., profesor na katedrze, 26. basza, 28. zastąpił wosk w oświetleniu, 29. dla Zagłoby oznaczał Turka i człowieka bez sumienia, 30. rozbójnictwo, lotrostwo, kupa halaburdów.

PIONOWO: 1. książka z nadzieleniem, 2. w zwarcie złodziejskiej oznacza kieszka, 3. drogowszak go zna, 5. świątynia buddyjska, 6. koń gotów..., 8. hymn napisany przez Rouget de Lisle'a, 10. umiejscowienie, 12. chrząszcz z rodziny omarlic, składający jaja w zagrzebanej przez siebie padlinie, 13. czyn kolidujący z dobrymi obyczajami, i prawem; wybrzyk, 15. kwiat nadający kolor polskiej wsi, 21. wypustka, galon, 22. piaski drąg metalowy, 24. pitny miód na malinach, 25. wiadomo stolica, 27. zadrapanie, rysa.

MAŁA KRZYŻÓWKA



POZIOMO: 1. największa wyspa Filipin, 3. tkanina dekoracyjna z wełny, 5. szereg gestów zasadzonych drzew lub krzewów, 7. stolica stanu Rio Grande do Norte (Brazylia), 8. szczywany his, kręta, 9. składal ten tekst, 11. maclora, 13. w szachach jednoczesny ruch króla i wieży, 14. przysłowiowo skąpy, 15. uczeń seminarium duchownego.

PIONOWO: 1. najwyższy szczyt w Kanadzie (6050 m), 2. królestwo w środk Himalajach, 3. narzędzie górnik, 4. malarz francuski (1840-1926) jeden z gł. twórców impresjonizmu, 5. myśliwska broń na grubą zwierzynę, 6. sprawozdanie, opowiadanie, 9. założyciel zakładów optycznych w Jenie, 10. część paletki, 11. rzeka we Francji wpadająca do Zat. Biskajskiej, 12. promieniotwórczy pierwiastek chem. o l. a. 39.

ROZWIĄZANIA Z NR 10

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 4. nieruchomość, 7. smakosz, 8. awiatyka, 16. ocet, 12. atrybut, 13. dystans, 14. atrapa, 17. cyrkle, 18. ultimo, 19. Czarnogóra, 20. Serbia, 22. realia, 24. kapuza, 26. korekta, 27. student, 28. colt, 29. kropelka, 30. agencja, 31. konsolidacja.

PIONOWO: 1. prostota, 2. chwast, 3. amfilada, 5. empiryk, 6. okupant, 9. oblicanka, 11. estuarius, 15. tarka, 16. Pegaz, 21. bariera, 23. awersja, 24. kapelus, 25. astrygmat, 28. czapla.

MAŁA KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 3. klepsydra, 5. rufa, 6. nurt, 7. szarawary, PIONOWO: 1. altruizm, 2. armatura, 4. szansa.

BONY KSIĄŻKOWE ZA ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 9 WYLOSOWALI:

- 1. Zbigniew Leśniak — Nowa Huta, ul. Armii Radzieckiej 17 m. 30; 2. Jadwiga Tokarz — Huta im. Lenina, Walcownia Drobna; 3. Franciszek Kolowca — Kraków, ul. Kątowa 10 m. 10; 4. Zofia Król — Kraków 25, ul. Sikorki 4; 5. Jan Kadłuczka — Kraków, ul. Lipowa 36 m. 24.

Uwaga: bony wysyłamy pocztą.

Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa” — Kraków ul. Wielopole 1 D-10